Należność pocztowa opłacona ryczałtem

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZA
CYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

ROK VI. Nr. 5
WARSZAWA
1. III. 1931 R.

CENA ZESZYTU 2 ZŁ.

Rok VI. WARSZAWA, dnia 1-go marca 1931 r. Nr. 5.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr. T. MINCER.

TREŚĆ:

Ograniczenie importu nasion oleistych i tłuszczów roślinnych.

Walka konkurencyjna na rynkach zbytu produktów rolniczych staje się z każdym miesiącem coraz ostrzejsza, pojemność tych rynków kurczy się wydatnie, a ceny wszystkich niemal produktów rolniczych, przez nas eksportowanych w większych ilościach, spadły do poziomu nie pokrywającego kosztów produkcji. Sytuacja finansowa Skarbu Państwa nie pozwala na stosowanie premij wywozowych w takich rozmiarach, aby doprowadzić do wydatniejszego podniesienia ceny. W tych warunkach, gdy cały szereg warsztatów, mających z tych czy innych względów wyższe koszty produkcji, staje wobec konieczności znacznego ograniczenia danych działów wytwórczości, należy zwrócić uwagę na nasz własny rynek wewnętrzny w celu jak najdalej idącego ograniczenia importu wszelkich wytworów produkcji roślinnej czy zwierzęcej, które mogą być zastąpione temi samemi lub analogicznemi wytworami naszej własnej produkcji. Zasada samowystarczalności musi być bez zastrzeżeń uznana w naszej polityce gospodarczej i przeprowadzona z ca-

łą konsekwencją. Stosując tę zasadę, będziemy w pewnym stopniu stali w sprzeczności z głoszonemi z Genewy hasłami wolnohandlowemi, ale będziemy szli tą samą drogą, jaką idzie praktyczna polityka gospodarcza olbrzymiej większości państw całego świata.

Przez szereg lat zasada samowystarczalności rolniczo-aprowizacyjnej była jaskrawo łamana na skutek stałego importu tłuszczów zwierzęcych i roślinnych. Na skutek długotrwałych żądań, wysuwanych przez organizacje rolnicze, w lecie r. ub. nastąpiło wydatne podniesienie stawek celnych na jadalne tłuszcze zwierzęce, co nie zapobiegło wprawdzie zniżce cen tych artykułów, jaka nastąpiła na skutek nadmiernej podaży trzody chlewnej, ale co doprowadziło jednak niewątpliwie do bardzo wydatnego ograniczenia importu. Świadczy o tem załączona tablica, w której zestawiono dane, określające rozmiary importu słoniny i smalcu w ostatnich pięciu miesiącach 1929 i 1930 roku.

P r z y w ó z w q.

Rok i miesiące	Słonina wszelka		Smalec		Sadło i łój jadalny		Inne tłuszcze jadalne poch. zwierzęc.		Margaryna	
	1929	1930	1929	1930	1929	1930	1929	1930	1929	1930
VIII	4 363	3.497	11.165	15 221	4	313	433	—	52	37
IX	4.590	4.220	13 307	7.031	171	7	261	136	105	42
X	3.900	0	18.856	780	—	0	—	602	58	160
XI	5.003	0	14.308	13	226	1	134	0	177	34
XII	5.555	0	17.194	11	101	147	0	19	107	45

Tablica ta wskazuje, że podniesienie ceł przywozowych, zastosowane praktycznie od października r. z., dało pełny efekt, gdyż w ciągu ostatnich 3-ch miesięcy ub. roku dowóz słoniny ustał całkowicie, a dowóz smalcu zredukował się do znikomych ilości w porównaniu z importem w analogicznym okresie 1929 r. Wprawdzie nie wiadomo, czy prohibicyjny efekt podniesienia stawek celnych byłby równie wydatny i w tym wypadku, gdyby ceny tłuszczów na naszym rynku wewnętrznym nie uległy jednocześnie daleko idącej zniżce, ale w każdym razie nie ulega wątpliwości, że w istniejących realnie warunkach podwyższone cła dały zupełny efekt. Stwierdzając to, należy z całym naciskiem przestrzec nasze władze państwowe przed stosowaniem ulg celnych przy imporcie tłuszczów nierafinowanych, co może w dużym stopniu zniweczyć dodatnie skutki, jakie zostały osiągnięte w drodze podniesienia stawek celnych.

O ile przywóz tłuszczów zwierzęcych został w ten sposób zahamowany, o tyle import nasion oleistych i tłuszczów roślinnych ma miejsce na wielką skalę, a pomimo kryzysu rolniczego nie tylko nie zostały zastosowane środki ograniczające ten import, lecz przeciwnie w ostatnich miesiącach przyznano nawet pewne ulgi celne przy przywozie niektórych nasion oleistych (orzech ziemny, nasiona słonecznikowe).

O rozmiarach tego importu mówią nam dane zestawione w poniżej załączonej tablicy, w której podano ilości przywozu i wywozu rozmaitych nasion oleistych oraz olejów roślinnych.

Tablica ta wykazuje, że najpoważniejszą pozycję w przywozie stanowi siemię lniane. Wprawdzie siemię lniane jest również przedmiotem naszego eksportu, a w r. 1929 eksport ten był nawet dość znaczny, ale w każdym razie przywóz góruje stale nad wywozem. Przyczyny tego dwustronnego obrotu siemieniem lnianem szukać należy po pierwsze w tem, że wywożone z Polski siemię lniane jest używane przez zagranicę w dużym stopniu jako materjał siewny, podczas gdy importowane siemię przeważnie pochodzenia południowo-amerykańskiego jest sprowadzane wyłącznie jako materjał do produkcji przemysłowej, powtóre, że olejarnie nasze, nie posiadając odpowiednich środków obrotowych, nie są w stanie zakupić na rynku wewnętrznym potrzebnych ilości siemienia w okresie jesiennym i muszą w ciągu drugiej połowy roku sprowadzać potrzebny surowiec z zagranicy, korzystając przytem niejednokrotnie z udzielanego przez dostawców kredytu. W każdym razie import siemienia lnianego przewyższa nasz eksport, co należy niewątpliwie uznać za nienormalne, gdyż posiadamy wszelkie dane dla rozszerzenia produkcji lnu do rozmiarów całkowicie wystarcza-

jących na pokrycie zapotrzebowania naszego przemysłu olejarskiego. W tych warunkach import siemienia lnianego należy uznać za import niezdrowy i nieuzasadniony, któremu należy zapobiec w najbardziej bezwzględny sposób.

Towary	PRZYWÓZ tonny					WYWÓZ tonny				
	1926	1927	1928	1929	1930	1926	1927	1928	1929	1930
Siemię:										
„ lniane	6192	14033	21628	20788	6548	1414	1542	8057	14554	1361
„ konopne	12	336	383	284	478	931	268	135	215	91
„ rzepakowe	60	34	678	256	319	6681	15849	3907	12696	5856
Nasiona słonecz.	499	747	512			7	—	86	—	879
„ gorczycy	92	126	243	411	269	1592	1525	2102	1356	—
„ maku	94	204	41	210	527	2124	3061	2570	1504	2916
„ kokosowe	99	188	216	280	256	—	—	—	—	—
„ orzech ziemny	168	467	494	593	375	—	—	—	—	—
„ oleiste „ niewymienione	4577	9674	7178	6395	13520	148	376	872	756	220
	11793	26009	31373	29217	22292	12897	22621	17729	31086	11323
Oleje:										
Słonecznikowy	234	193	76	—	—	—	5	—	—	—
Rzepakowy	20	4	6	561	261	16	252	90	7	1
Konopny	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lniany	179	122	90	61	59	—	—	9	—	7
Sezam. i sojowy	6866	11411	12558	19040	12361	1	—	80	103	11
Bawełniany	322	360	168	333	388	—	—	—	—	—
Rycyn. techn.	296	224	171	45	75	—	—	—	—	—
Palm. kokos.	12693	17957	19237	25165	21964	—	—	27	—	24
Inne roślinne techniczne	5270	6639	3315	5382	3785	1	15	128	167	22
	25886	36910	35401	50587	38893	18	272	334	277	65

Nasiona konopi są importowane i eksportowane w niewielkich stosunkowo ilościach, ale import bądź co bądź stale góruje nad eksportem, co również należy uznać za zjawisko ujemne. Pozostałe nasiona oleiste, które są w kraju produkowane, a więc nasiona rzepaku, gorczycy i maku, są wywożone w ilościach znacznie wyższych od rozmiarów przywozu. O ile więc podniesienie stawek celnych przy siemieniu lnianem i konopnem może podnieść ceny i zwiększyć naszą własną produkcję, o tyle zastosowanie tego środka do rzepaku, gorczycy i maku nie da tego rezultatu, gdyż jesteśmy krajem eksportującym te artykuły, wobec czego wysokość cła przywozowego nie może mieć istotnego wpływu na kształtowanie się cen wewnętrznych.

Przechodząc z kolei do nasion oleistych pochodzenia egzotycznego, stwierdzamy, że importujemy pewne ilości orzechów kokosowych i ziemnych oraz duże ilości nasion niewymienionych, wśród których główną pozycję stanowią nasiona słonecznikowe i sojowe.

Przystępując do analizy naszego obrotu olejami pochodzenia roślinnego, stwierdzamy, że artykuły te nie są prawie zupełnie przez nas eksportowane, natomiast import jest bardzo poważny, wahając się w ciągu ostatnich 5 lat w granicach od 25 do 50 tys. tonn. Wartość importowanych olejów roślinnych w poszczególnych latach wahała się od 44 do 73 milj. zł. Import olejów wytwarzanych z nasion, które produkujemy w kraju, a więc oleju rzepakowego, konopnego, lnianego, jest stosunkowo nieznaczny. To samo dotyczy oleju słonecznikowego i bawełnianego. Główną pozycję w imporcie stanowią olej sojowy oraz palmowy i kokosowy.

Z chwilą uruchomienia olejarni w Gdyni nastąpi, jak należy przewidywać, zmiana, polegająca na tem, że ulegnie zmniejszeniu przywóz olejów, a natomiast wzrośnie bardzo poważnie przywóz nasion oleistych pochodzenia egzotycznego.

Zapoznawszy się z charakterem i rozmiarami obrotu nasionami oleistemi i olejami roślinnemi w handlu zagranicznym, stajemy wobec pytania, czy i w jakich granicach import ten należy uważać za niezbędny. O ile

idzie o import nasion względnie olejów z surowców u nas produkowanych, to import ten jest całkowicie niepotrzebny, gdyż odpowiednie surowce możemy sami wyprodukować. Bardziej skomplikowaną i znacznie trudniejszą jest odpowiedź, o ile idzie o import nasion względnie olejów pochodzenia egzotycznego, zwłaszcza tych, które są importowane w szczególnie dużych ilościach, a więc nasion względnie oleju słonecznikowego, sojowego, palmowego, kokosowego i orzecha ziemnego. Oleje te mają dwojakie przeznaczenie. Częściowo są one surowcem dla całego szeregu gałęzi przemysłu chemicznego, jak naprz. przemysł perfumeryjny, ceratowy itp. Niezbędnemi i niezastąpionemi w tych działach przemysłu są zwłaszcza olej kokosowy i palmowy, które w odróżnieniu od innych olejów utrzymują się w stanie stałym przy względnie wysokiej temperaturze. Jednocześnie wszakże wszystkie wymienione wyżej oleje z nasion pochodzenia egzotycznego są w dużej mierze artykułami spożywczemi, przeznaczonemi dla bezpośredniej konsumcji po przerafinowaniu, względnie po przerobieniu na margarynę. Wybitne cechy oleju jadalnego posiada zwłaszcza olej sojowy, używany w dużych ilościach, jako tłuszcz jadalny przez szerokie masy ludności żydowskiej.

Najdalej idąca ochrona celna rolnictwa nie może i nie powinna utrudniać i tamować przywozu tych surowców pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, które są niezbędne dla naszego przemysłu, a których nie mogą zastąpić analogiczne surowce krajowego pochodzenia. Wychodząc z tego założenia, nie można robić zastrzeżeń przeciwko przywozowi nasion względnie olejów egzotycznych w tych rozmiarach, jakie są uzasadnione istotnemi potrzebami naszego przemysłu. Zastrzeżenia te natomiast powstają w całej pelni, o ile idzie o przywóz nasion względnie olejów egzotycznych dla bezpośredniej konsumcji. Dla uzasadnienia konieczności tego przywozu wysuwane są trzy argumenty: 1) Polska nie produkuje surowców dających dobre oleje jadalne, 2) egzotyczne oleje jadalne, względnie produkowana z tych olejów margaryna, są najtańszym tłuszczem, a tem samem najbardziej dostępnym dal szerokich mas ubogiej ludności, której nie można pozbawiać tego taniego artykułu konsumcyjnego, 3) w przemyśle rafinującym surowe oleje i w zakładach przemysłowych, wyrabiających margarynę są zaangażowane poważne kapitały i ograniczenie importu nasion względnie olejów pochodzenia egzotycznego dla celów konsumcyjnych odbiłoby się ujemnie na położeniu tych przedsiębiorstw przemysłowych.

Pierwszy z tych argumentów jest niewątpliwie słuszny o tyle, że wytwarzane w większych ilościach w Polsce oleje lniany i rzepakowy są wprawdzie konsumowane w pewnych ilościach przez ludność wiejską, ale ze względu na swój smak nie odpowiadają bardziej wysokim wymaganiom. Zwłaszcza o ile idzie o olej rzepakowy, to nawet po najbardziej starannem rafinowaniu ulega on po kilku tygodniach rozkładowi, na skutek czego, nie wytrzymując przechowywania, nie może być przedmiotem poważniejszych obrotów handlowych. Jedynym surowcem, który mógłby dać dobry olej jadalny w naszych warunkach, może być soja, której uprawa nie wykroczyła jednak dotychczas poza granice prób amatorskich i dopiero w bieżącym roku Centralna Sekcja Nasienna rozpocznie na większą skalę systematyczne badania nad uprawą różnych odmian soji, co prawdopodobnie pozwoli po kilku latach na ustalenie odmian nadających się do uprawy w naszych warunkach klimatycznych.

Fakt, że Polska nie posiada dobrych olejów jadalnych wlasnej produkcji, nie może jednak żadną miarą uzasadniać konieczności przywozu tych artykułów z zagranicy. Wobec ogromnej omfitości pasz z jednej strony, a słabego stosunkowo rozwoju hodowli z drugiej, Polska ma wszelkie możliwości takiego zwiększenia produkcji tłuszczów zwierzęcych, aby pokryć całkowicie zapotrzebowanie własnego rynku wewnętrznego. Dotychczas nasza produkcja zwierzęca była zwrócona głównie w kierunku przerobu pasz na mięso i nabiał. Produkcję mięsa rozwinęliśmy w stopniu znacznie przewyższającym pojemność naszego rynku wewnętrznego i nadwyżkę lokowaliśmy na rynkach zewnętrznych. Rynki te w ostatnich miesiącach uległy znacznemu ograniczeniu i niema żadnych widoków na to, aby mogły w bliskim czasie odzyskać swoją pierwotną pojemność. Kierunek naszej produkcji hodowlanej musi więc ulec w dużym stopniu zmianie, przechodząc z produkcji mięsa na produkcję tłuszczu, który może być umieszczony na rynku krajowym, co może nastąpić jednak o tyle tylko, o ile

będzie uniemożliwiony import wszelkich tłuszczów, jakie były dotychczas sprowadzane z zagranicy. O ile idzie o masło, to wprawdzie ceny tego artykułu uległy zniżce w mniejszym stosunkowo stopniu, ale zbyt naszego masła na rynkach zagranicznych będzie napotykał na coraz większe trudności. Charakterystyczną cechą naszej produkcji nabiałowej jest to, że znaczną część masła w Polsce wytwarzanego stanowi masło o niskiej jakości, nieodpowiadające wymaganiom bardziej wybrednych rynków zachodniej Europy. Podniesienie jakości wytwarzanego u nas masła jest teoretycznie zupełnie możliwe, ale może być osiągnięte dopiero w ciągu całego szeregu lat. W miarę zwiększania się importów i zaostrzania się walki konkurencyjnej na rynkach zachodniej Europy będziemy mogli lokować na tych rynkach jedynie najwyższe gatunki produkowanego u nas masła, lokując resztę naszej produkcji na rynku krajowym, bądź też ograniczając tę produkcję. W tych warunkach musimy dążyć do rozszerzenia pojemności naszego rynku wewnętrznego na tłuszcze jadalne w kraju produkowane drogą zupełnego wyeliminowania wszelkich tłuszczów obcego pochodzenia. Wprawdzie droga ta prowadzi w konsekwencji do pewnego obciążenia konsumcji, gdyż pozbawi ludność nierolniczą możności nabywania tanich tłuszczów egzotycznego pochodzenia, ale te zastrzeżenia i argumenty z dziedziny anachronistycznej w zastosowaniu do dzisiejszych stosunków polityki prokonsumenckiej nie mogą ważyć przy rozstrzyganiu tego zagadnienia w Polsce, tak, jak nie są brane w rachubę przez wszystkie inne kraje Europy, które stosują wszelkie rozporządzalne środki nie dla obniżenia, lecz przeciwnie, dla podwyższenia cen produktów rolniczych, które są i dziś tak samo jak i dawniej artykułami niezbędnej potrzeby.

Daleko idące ograniczenia importu surowców względnie olejów roślinnych zagranicznego pochodzenia, przeznaczonych dla bezpośredniego spożycia, odbije się niewątpliwie ujemnie na egzystencji i pracy zakładów rafinujących oleje roślinne i przerabiających je na margarynę. Jest to niewątpliwie bardzo przykre, gdyż w dobie ciężkiego kryzysu gospodarczego, jaki obecnie przeżywamy, ograniczenie pracy i rentowności każdego zakładu przemysłowego jest niepożądane. W danym wypadku jednak interesy rafineryj i fabryk margaryny są wręcz przeciwstawne interesom rolnictwa, a waga tych interesów jest tak niewspółmierna, że zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, iż oceniając zagadnienie z punktu ogólnego interesu gospodarczego kraju, należy uwzględnić w całej pełni postulaty rolnictwa. W jaki sposób i na jakiej drodze postulaty te mogą być zrealizowane?

Pierwszym krokiem prowadzącym do osiągnięcia tego celu musi być odpowiednie podniesienie stawek celnych przywozowych. Dotyczy to zarówno stawek na nasiona jak i na oleje. Wychodząc z tego założenia, Związek Organizacyj Rolniczych w memorjale z dnia 5 lutego r. b., wysunął szereg konkretnych propozycyj, dotyczących zmiany odpowiednich pozycyj naszej taryfy celnej.

O ile idzie o nasiona oleiste, to propozycje te przewidują przedewszystkiem podniesienie stawki celnej na nasiona lnu, wynoszącej obecnie 1,30 zł do 20 zł od 100 kg. Jest to konieczne aby ograniczyć w ten sposób import siemienia lnianego z zagranicy, a jednocześnie, podnosząc cenę nasion lnu na naszym rynku wewn., stworzyć warunki zachęcające do rozszerzenia uprawy tej rośliny. W ostatnich dwuch latach warunki opłacalności uprawy lnu uległy poważnemu pogorszeniu, gdyż zarówno ceny włókna, jak i ceny siemienia lnianego znacznie spadły. Rozszerzenie uprawy lnu będzie więc praktycznie możliwe o tyle tylko, o ile osiągniemy względną przynajmniej opłacalność tej gałęzi produkcji, co może nastąpić jedynie na drodze podniesienia cen zarówno włókna, jak i nasienia lnianego. Do tego celu zmierza podniesienie stawki celnej na siemię lniane do wysokości 20 zł od 100 kg. Do tej samej wysokości 20 zł od 100 kg. Związek proponuje podnieść stawkę celną na inne nasiona w kraju produkowane, jako to na konopie, rzepak, rzepik i mak. Jak stwierdziliśmy wyżej, produkty te są przeważnie przedmiotem naszego wywozu, podniesienie więc stawek celnych nie wywrze istotnego wpływu na poziom cen i jest wskazane głównie ze względu na symetrję w układzie taryfy. Stawka celna na gorczycę, dynię, nasiona słonecznika i soję powinna być podniesiona w myśl propozyji Związku do 10 zł od 100 kg. Nasiona dyni i gorczycy odgrywają małą rolę w przemyśle olejarskim, natomiast nasiona słonecznika i soji stanowią jeden z głównych

surowców przemysłu olejarskiego. Produkowane z tych surowców oleje znajdują stosunkowo małe zastosowanie w przemyśle, a głównie są przerabiane na tłuszcze jadalne i stąd nałożenie stałej stawki celnej jest w myśl sformułowanych powyżej zasad niezbędnem.

Dla nasion oleistych egzotycznych, a więc dla nasion rycynowych, palmowych, sezamowych, kopry, orzechów ziemnych itp., Związek proponuje ustalenie stawki celnej w wysokości 10 zł od 100 kg, z tem jednak, że artykuły te za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu mogłyby być sprowadzane bez cła. W ten sposób egzotyczne nasiona, sprowadzane z zagranicy dla wyrobu olejów niezbędnych dla przemysłu, byłyby wolne od opłat celnych, a przemysł chemiczny, pracujący na olejach z tych surowców pochodzących, nie byłby zupełnie dotknięty. Zastosowanie systemu fakultatywnej ulgi celnej pozwoliłoby jednak rozciągać kontrolę nad rozmiarami tego importu. Zaznaczyć przytem należy, że stawka 10 zł dotyczyłaby jedynie nasion oleistych sprowadzanych dla przerobu na olej. O ile natomiast idzie o te same nasiona sprowadzane dla celów jadalnych w stanie surowym, jak np. orzechy ziemne i orzechy palmowe w łupinach, to powinna być utrzymana dotychczasowa stawka celna w wysokości 172 zł.

Podniesienie stawek celnych na nasiona oleiste pociąga za sobą w konsekwencji podniesienie stawek celnych na oleje z tych surowców produkowane. Propozycje Związku w tym zakresie opierają się na stawkach zaprojektowanych w swoim czasie przez Komisję Chemiczną, powołaną przez Min. Przemysłu i Handlu dla opracowania nowej taryfy celnej, przyczem wnioski Komisji zostały nieco podniesione. Tak więc memorjał Związku proponuje podniesienie stawek do wysokości: dla oleju słonecznikowego 80 zł., dla oleju rzepakowego, lnianego i konopnego — 90 zł, a dla olejów egzotycznych, a więc: kokosowego, palmowego, sojowego, bawełnianego, sezamowego i t. p. w stanie stałym i ciekłym o zawartości kwasów lotnych 2% i wyżej, skażonych, a więc dla olejów sprowadzanych dla celów przemysłowych — 15 zł od 100 kg, a dla tych samych olejów, o ile zawierają mniej niż 2% kwasów lotnych, lub o ile przychodzą w stanie nieskażonym — 100 zł. W ten sposób oleje te sprowadzane dla celów przemysłowych opłacałyby stawkę niewiele zwiększoną w stosunku do dotychczas obowiązującej. Zresztą wobec bliskiego uruchomienia olejarni w Gdyni import olejów stanie się prawie całkowicie zbędnym i dlatego też gdyby związek olejarski uważał, że wobec podniesienia stawki na nasiona stawka celna na oleje powinna ulec poważniejszej zwyżce, to ze strony organizacyj rolniczych propozycje te nie wywołają zastrzeżeń. Przewidywać natomiast należy, że zastrzeżenia te mogą powstać ze strony innych zakładów przemysłowych, dla których oleje są surowcem, ale jest to już sprawa wewnętrzna przemysłu chemicznego.

Konsekwencją podniesienia stawki celnej na nasiona oleiste i oleje musi być podniesienie stawki celnej na margarynę do wysokości 100 zł od 100 kg, a więc do stawki równej stawce na smalec. W związku z tem należy również podnieść do 100 zł stawkę na wszelkie inne tłuszcze i kwasy tłuszczowe bez względu na pochodzenie, o punkcie krzepnięcia tłuszczów powyżej 33°, które podlegają obecnie opłacie celnej na podstawie poz. 51 p. c. taryfy celnej (sztuczne masło jadalne). Jest to niezbędne dlatego, ponieważ na skutek podniesienia stawki celnej na smalec, słoninę i margarynę moglibyśmy mieć do czynienia z próbami obchodzenia tych stawek i sprowadzania tłuszczów jadalnych jako tłuszczów, które podpadają pod wyżej wymienioną pozycję 51 taryfy i opłacając z tego tytułu niższą stawkę celną. Dążąc do tego, aby uniemożliwić obchodzenie podwyższonych stawek celnych na tłuszcze jadalne, należy zwrócić baczną uwagę na import tłuszczów wymienionych w poz. 51 p. 1 a i b taryfy celnej, stosując ścisłą kontrolę weterynaryjną, którаby uniemożliwiła przychodzenie na zasadzie tej pozycji tłuszczów przeznaczonych na konsumcję.

Zastosowanie powyżej proponowanych zmian w taryfie celnej ograniczy niewątpliwie przywóz nasion oleistych i olejów, jak również margaryny i tłuszczów jadalnych z zagranicy, ale nie rozwiąże całkowicie zagadnienia. Licząc się z interesami przemysłu chemicznego, musieliśmy umożliwić bezcłowy przywóz egzotycznych nasion oleistych i aczkolwiek zwolnienie od cła powinno obejmować jedynie tę część nasion egzotycznych, która jest sprowadzana dla potrzeb przemysłu, to jednak niema pewności, czy

część tego bezcłowego importu nie będzie następnie skierowana do rafineryj, względnie fabryk margaryny dla przerobu na tłuszcze jadalne. Jeżeli zatem chcemy radykalnie zapobiec konsumcji jadalnych tłuszczów pochodzenia egzotycznego, to należy niezależnie od odpowiedniego podwyższenia stawek celnych zastosować jeszcze inny środek w postaci nałożenia akcyzy na margarynę i jadalne oleje roślinne, wytwarzane w kraju. Proponujemy stawkę w wysokości 50 zł od 100 kg, dlatego, gdyż w tym samym stosunku podnosimy cło przywozowe na margarynę i sztuczne masło jadalne. Zastosowanie tego środka podniesie ceny margaryny i egzotycznych olejów jadalnych w tym stopniu, że konkurencja tych artykułów z tłuszczami naszej własnej produkcji nie będzie groźną. W ten sposób cel zamierzony, t. j. uniemożliwienie spożycia tłuszczów zagranicznych i zarezerwowanie całego naszego rynku wewnętrznego dla tłuszczów roślinnych i zwierzęcych produkowanych przez nasze rolnictwo będzie w całej pełni osiągnięty.

Jerzy Gościcki

W sprawie uruchomienia funduszów instytucyj ubezpieczeniowych i oszczędnościowych na cele długoterminowego kredytu rolniczego.

Kwestja uruchomienia na większą skalę dogodnego kredytu długoterminowego niewątpliwie stanowi jedno z najważniejszych zagadnień bieżącej polityki rolniczej. Rzeczą bowiem jest nadto dobrze znaną, że współczesny postęp produkcji rolnej bez współdziałania długoterminowego kredytu jest nie do pomyślenia. Nic więc dziwnego, że od momentu stabilizacji krajowej waluty tak instytucje ogólno-rolnicze, jak instytucje kredytu ziemskiego, czynią usilne zabiegi o znalezienie odpowiednich źródeł zbytu dla listów zastawnych, które są najbardziej rozpowszechnionym i uznanym za najdoskonalszy środkiem mobilizowania kapitałów do długoterminowej lokaty na hipotekach rolniczych. Zabiegi te były głównie skierowane w stronę rynków zagranicznych, na których spodziewano się zapewnić możności zbytu większych partyj naszych ziemskich listów zastawnych. Pomyślne rozwiązanie sprawy długoterminowego kredytu dla rolnictwa zdawało się być bliskie w okresie rokowań z zagranicą o utworzenie Centralnego Banku Ziemskiego. Jak wiadomo, rokowania te nie doprowadziły do konkretnych wyników, bez wątpienia z uszczerbkiem dla interesów rolnictwa.

W rezultacie działalność naszych prywatnych instytucyj długoterminowego kredytu ziemskiego za cały okres istnienia Odrodzonego Państwa Polskiego wykazała bardzo słaby rozwój. Zagranica bowiem kupowała tylko dorywczo niewielkie partje emitowanych przez nie walorów procentowych, rynek zaś zbytu dla tych papierów na rynku krajowym był bardzo ograniczony. To samo zresztą można powiedzieć o prywatnych i społecznych instytucjach długoterminowego kredytu miejskiego, przemysłowego i komunalnego.

Jednakowoż winy słabego rozwoju działalności omawianych instytucyj nie można wyłącznie przypisać, czy to zasadniczym trudnościom, związanym z lokatą emitowanych przez te instytucje listów zastawnych, czy to brakowi odpowiedniej sprężystości i energji kierownictwa towarzystw kredytowych ziemskich i akcyjnych banków hipotecznych. Główną tu winę ponosi bez wątpienia niezupełnie szczęśliwa polityka rządu, dążącego do jak najdalej posuniętej koncentracji długoterminowego kredytu w rękach banków państwowych — Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego. Już od momentu założenia tych banków rząd uprzywilejował je pod każdym niemal względem w porównaniu z prywatnemi i społecznemi instytucjami długoterminowego kredytu. Przedewszystkiem emisje banków państwowych zostały zaopatrzone w gwarancję państwa, z której nie korzysta większość emisyj instytucyj prywatnych; rząd popierał przy każdej sposobności sprze-

daż na obcych rynkach listów zastawnych i obligacyj banków państwowych, gdy towarzystwa kredytowe i banki hipoteczne poza nielicznemi wyjątkami przy zabiegach o zagraniczny zbyt dla swych walorów napotykają w tym względzie raczej przeszkody niż pomoc ze strony organów państwowych; również na rynku wewnętrznym lokaty emisyj B. G. K. i P. B. R. cieszą się pierwszeństwem przed emisjami prywatnych i społecznych instytucyj długoterminowego kredytu. W rezultacie rozwój działalności obu banków państwowych poszedł znacznie szybszemi krokami niż instytucyj prywatnych. Działalność B. G. K. i P. B. R. w zakresie długoterminowego kredytu nietylko nie ograniczyła się do uprawiania tych form kredytu emisyjnego, do jakich były one właściwie powołane, lecz objęła równie dziedziny kredytu, uprawiane już od wielu lat przez prywatne instytucje, mające już stuletnie tradycje i doświadczenie w tym względzie. Mamy tu przedewszystkiem na myśli normalny kredyt hipoteczny w formie listów zastawnych, który w znacznym stopniu i bez większej potrzeby został odebrany towarzystwom kredytowym ziemskim i miejskim i przekazany bankom państwowym.

Następująca tabela przedstawia nam sumę pożyczek wypłaconych w listach zastawnych w poszczególnych latach przez instytucje prywatne i społeczne (towarzystwa kredytowe ziemskie i miejskie, Tow. Kredytu Przem., banki akcyjne) oraz przez banki państwowe (w tys. zł, według danych G. U. S.):

	Instytuc. pryw.		Banki państw.		Razem	
	w tys. zł.	%	w tys. zł.	%	w tys. zł.	%
1925	64.206	96.78	2.139	3.22	66.345	100,00
1926	17.170	47.98	18.616	52.02	35.786	100,00
1927	130.444	60,91	83 721	39.09	214.165	100,00
1928	187.175	52.25	171.075	47.75	358.250	100,00
1929	84 765	35 19	156.094	64.81	240.859	100,00
1930 I półr.	59.510	49.17	61.516	50.83	121.026	100,00
Razem za okres od 1/I 1925 do 30/VI. 1930	543.270	52.42	493.161	47,58	1.036.431	100,00

Z cyfr tych jasno wynika, że od roku 1927 pożyczki banków państwowych mają stałą tendencję do zwiększania się kosztem instytucyj prywatnych. Już w roku 1929 stanowią one przeszło ⅔ ogółu pożyczek w li-
W roku ubiegłym również zaznacza się przewaga emisyj banków państwowych nad emisjami instytucyj prywatnych. W rezultacie za okres od 1. I. 1925 do 30. VI. 1930 dwa banki państwowe wypłaciły mało co mniej pożyczek w listach zastawnych niż wszystkie prywatne i społeczne instytucje długoterminowego kredytu.

Jednakowoż przewaga banków państwowych w dziedzinie długoterminowego kredytu wystąpi w całej pełni dopiero wtenczas, gdy będziemy rozpatrywali wyniki, osiągnięte przez obie grupy rozpatrywanych instytucyj, również z uwzględnieniem długoterminowego kredytu komunalnego (w obligacjach komunalnych). W tym celu pozwolimy sobie na przytoczenie następującej tabeli, przedstawiającej kwoty pożyczek hipotecznych i komunalnych, wypłaconych w poszczególnych latach (w tys. złotych).

	Instytuc. pryw.		Banki państw.		Razem	
	w tys. zł.	%	w tys. zł.	%	w tys. zł.	%
1925	64.206	42.20	91.636	58.80	155.842	100,00
1926	17.170	27 13	46.122	72 87	63 292	100.00
1927	139.114	37.88	228.159	62.12	367.283	100.00
1928	188.650	37.32	316.794	62.68	505 444	100.00
1929	88.025	30.37	201.798	69,63	289.823	100.00
1930 I półr.	59.510	44.00	75.732	56.00	135.242	100.00
Razem za okres od 1/I. 1925 - do 30/VI. 1930	556 675	36.70	960.251	63.30	1.516.916	100.00

W ten sposób dzięki emisjom obligacyj komunalnych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na banki państwowe przypada ⅔ wszystkich długoterminowych pożyczek emisyjnych, wypłaconych od początku r. 1925 do połowy r. 1930.

Główną przyczyną stosunkowo znacznego rozwoju działalności banków państwowych w dziedzinie długoterminowego kredytu w listach zastawnych i obligacjach jest ich szczególne uprzywilejowanie przez rząd w dziedzinie zbytu tych walorów na rynku wewnętrznym. Rynek bowiem zagraniczny, poza kredytem publicznym w ścisłem tego słowa znaczeniu, dotychczas nie odegrał decydującej roli w odbudowie naszego długoterminowego kredytu: większą tranzakcją w tym względzie jest lokata w Stanach Zjednoczonych 8% dolarowych obligacyj komunalnych B. G. Kr. wartości nom. 111 miljonów złotych oraz zakupy listów zastawnych z kwot uzyskanych z pożyczek zagranicz-

nych; pozatem zaś zbywano na obcych rynkach dorywczo niewielkie partje polskich listów zastawnych i obligacyj. Podstawę swego dotychczasowego rozwoju długoterminowy kredyt emisyjny znalazł przedewszystkiem na rynku wewnętrznym. Jednakowoż głównemi nabywcami obligów emitowanych na potrzeby tego kredytu nie byli, jak to miało miejsce przed wojną, kapitaliści wszelkiego rodzaju, lecz przedewszystkiem oficjalne instytucje oszczędnościowe, bankowe oraz ubezpieczeniowe. Rząd mając bezpośredni wpływ na działalność tych instytucyj, kierował ich polityką lokacyjną w ten sposób, że przy czynionych przez nie zakupach papierów wartościowych w pierwszym rzędzie były uwzględniane walory emitowane przez państwo i banki państwowe.

Na potwierdzenie powyższego faktu pozwalamy sobie przytoczyć poniżej zestawienie stanu papierów wartościowych własnych P. K. O., Banku Polskiego, P. Z. U. W. i 3-ch zakładów ubezpieczenia pracowników umysłowych według bilansu na dzień 31 grudnia 1928 roku. Dane te są oczywiście ułamkowe i spóźnione, co wynika stąd, że nie wszystkie instytucje ubezpieczeniowe publikują swe roczne sprawozdania lub czynią to ze znacznem opóźnieniem. W każdym razie niżej przytoczone liczby odnoszą się do najpoważniejszych nabywców naszych listów zastawnych i obligacyj i pochodzą z roku, w którym działalność emisyjna polskich instytucyj długoterminowego kredytu osiągnęła rekordowe rozmiary (por. poprzednie zestawienia). Stąd też można je traktować jako dość wierną ilustrację całości interesującego nas tu zjawiska.

Z liczb tych widzimy, że przeszło 75% ogółu papierów wartościowych, nabytych przez wymienione instytucje, stanowią obligacje pożyczek państwowych oraz walory emitowane przez banki państwowe. Te ostatnie uczestniczą w ogólnej sumie w blisko 57%. Natomiast emisje wszystkich prywatnych i społecznych instytucyj stanowią niespełna 25% całości.

W roku 1929 rozpatrywany stosunek przesunął się jeszcze bardziej na korzyść państwa i instytucyj państwowych. Wynika to z następującego zestawienia stanu portfelu papierów wartościowych czterech podanych w powyższem zestawieniu instytucyj, które opublikowały swe sprawozdania za rok 1929 (P. K. O. Bank Polski, P. Z. U. W., Z. U. P. U. Lwów), w porównaniu z analogicznemi danemi tych instytucyj za r. 1928 (w tys. złotych):

	31. XII. 1928	31. XII. 1929
Instytucje prywatne i społeczne	77.253	89.238
Państwo i banki państwowe	220.320	299.633
Razem . . .	297.473	388.872

Instytucja	obligacje pożyczek państw.		listy zast. i obligacje PBR i BGK		razem papiery % państw i inst. państw.		listy zast. i oblig. instyt. pryw. i społ.		akcje (głównie Banku Polskiego)		Razem papiery wart. inst. pryw.		Razem wszystkie papiery	
	I	%	II	%	I + II	%	III	%	IV	%	III + IV	%	I+II+III+IV	%
P. K. O. . .	22.238	12.6	111.382	63.3	133.620	75.9	36.928	21.0	5 470	3.1	42.398	24.1	176.018	100
Bk. Polski .	32.054	33.1	34.142	35,2	66 196	68.5	28.347	29.3	2.354	2.4	30.701	31.7	96,897	100
P. Z. U. W. .	2.546	13.4	13.513	71.0	16 059	84.4	2.125	11.2	854	4.5	2.979	15.7	19.038	100
Z. U. P. U. Warszawa	—	—	12 963	95.8	12.963	95.8	564	4.2	—	—	564	4.2	13.527	100
Z. U. P. U Lwów . .	897	16.2	3.548	64.3	4 445	80.5	528	9.6	547	9.9	1.075	19 5	5.520	100
Z. U. P. U. Król.Huta.	922	20.7	3.478	78.2	4.400	98.9	—	—	50	1.1	50	1.1	4.450	100
Razem .	58.657	18.6	179.026	56.7	237.683	75 3	68.492	21.7	9,275	2.9	77.767	24.6	315.450	100

Z powyższych liczb wynika, że gdy w końcu r. 1928 papiery państwowe i banków państwowych stanowiły 74% całości — to w końcu r. 1928 udział ten wzrósł do 77%. Zresztą fakt znacznego wzrostu w roku 1929 portfelu tej kategorji walorów kosztem papierów emitowanych przez instytucje prywatne potwierdza pośrednio fakt zwiększenia się w tym czasie działalności pożyczkowej banków państwowych w stosunku do działalności innych instytucyj, jak to zresztą widać z tabeli na str. 152.

Ta przytłaczająca przewaga na wewnętrznym rynku kapitałów emisji państwa, a zwła-

szcza banków państwowych z punktu widzenia gospodarczego nie jest wskazaną. Nie jesteśmy zasadniczymy przeciwnikami banków państwowych: przeciwnie rolnictwo odnosi wielką korzyść z ich działalności w dziedzinie kredytowej. Jeżeli jednak chodzi o ich działalność na polu kredytu długoterminowego, to stwierdzić musimy, że ogromnie górują w niej cele społeczne nad celami ekonomicznemi. Jeżeli bowiem weźmiemy pod uwagę nasz największy bank państwowy i zarazem największą instytucję kredytu emisyjnego — Bank Gospodarstwa Krajowego — to jego pożyczki w listach zastawnych i obligacjach przeważnie idą na takie cele, jak inwestycje samorządowe i budownictwo mieszkaniowe, które mają za zadanie przedewszystkiem wywołanie pewnego efektu o znaczeniu wybitnie socjalnem, względy zaś ekonomiczne odgrywają tu drugorzędną rolę. To samo mniej więcej można powiedzieć o Państwowym Banku Rolnym, którego kredyty w listach zastawnych w pierwszym rzędzie idą na kupno gruntu z parcelacji, a więc również na akcję przedewszystkiem o charakterze socjalnym.

Nieracjalność rozwijania długoterminowego kredytu, zwłaszcza kredytu wysokoprocentowego, o jakim tylko w danym wypadku może być mowa, głównie na cele społeczne, polega na tem, że spłata tych kredytów kładzie się dużym ciężarem na barki społeczeństwa, które musi je spłacać z uszczerbkiem dla swych bieżących dochodów. W przeciwieństwie do kredytów użytych bezpośrednio na cele produkcji, która dzięki nim rozszerza swe rozmiary i swe dochody i dzięki temu sama w sobie stwarza nadwyżki pieniężne na spłatę oprocentowania i amortyzacji pożyczek, kredyty na cele społeczne w niewielkim stopniu wpływają na zwiększenie dochodów pożyczkobiorcy, który musi je zwykle pokrywać ze swych zwykłych codziennych dochodów. Jeżeli warunki tego rodzaju pożyczek są dogodne, dochody zaś społeczeństwa wielkie — kredyty na cele społeczne nie obarczają zbytnio kredytobiorcy. Przy niskiej tedy stopnie procentowej i przy pewnym dobrobycie społeczeństwa można śmiało rozwijać przy pomocy długoterminowych kredytów budownictwo mieszkaniowe, tworzyć zakłady użyteczności publicznej, przeprowadzać drogi bite itp. Natomiast nie można tego robić, lub można robić tylko w rozmiarach ograniczonych, przy wygórowanej stopie procentowej i przy niskim stanie dobrobytu społecznego, jak to jest obecnie w naszym kraju.

Jeżeli bowiem miasto zaciąga na cele inwestycyjne pożyczkę w obligacjach komunalnych B. G. K., to pożyczka taka w małym stopniu wzmaga dochody danej gminy miejskiej, która przedewszystkiem musi podwyższać podatki i inne świadczenia swych członków celem wywiązania się z przyjętych na siebie zobowiązań. Tak samo pożyczka na budowę domu mieszkalnego bynajmniej nie zwiększa zdolności płatniczej osób, które w tym domu będą mieszkać, przeciwnie, muszą oni uiszczać wysokie kwoty na spłatę tej pożyczki. Korzyści płynące stąd dla przemysłu. który przez to otrzymuje zwiększenie zamówień i pomnaża zatrudnienie, nie mają tu decydującego znaczenia. Wzmożenie bowiem dochodu fabrykantów, dostawców i robotników, powstałe dzięki zwiększeniu zapłodnionemu przez kredyty państwowe ruchowi budowlanemu czy ruchowi w inwestycjach samorządowych, w znacznym stopniu jest anulowane przez równoczesną redukcję dochodów tego odłamu społeczeństwa, który część swych dotychczasowych skromnych dochodów w tej czy innej formie musi poświęcić na spłatę wygórowanych odsetek i rat amortyzacyjnych długoterminowych pożyczek. W rezultacie tedy nie mamy w danym wypadku wzrostu dochodu społecznego lub wzrost ten nie stoi w żadnym stosunku do poczynionych nakładów. Zresztą o ile chodzi o faktyczny wpływ inwestycyj samorządowych czy budowlano-mieszkaniowych na ożywienie życia gospodarczego, to wpływ ten daje się odczuć w tym tylko wypadku, gdy inwestycje te są przeprowadzane rzeczywiście na wielką skalę. Jeżeli natomiast, jak to ma miejsce u nas obecnie, inwestycje te są nieliczne i dokonywane dość dorywczo w poszczególnych miejscowościach, korzyści z nich odnoszą tylko pojedyńcze warsztaty przemysłowe, natomiast nie może być mowy o tem, aby spowodowały one powszechny wzrost wytwórczości w pewnych gałęziach przemysłu oraz stałe zwiększenie zatrudnienia niektórych kategoryj robotników.

Powyższe rozważania wykazują niesłuszność zasady, jaką w swej polityce lokacyjnej kierują się nasze zakłady ubezpieczeń socjal-

nych. Zasada ta polega na tem, że wolne fundusze składkowe winne być obrócone na takie lokaty, które przynoszą bezpośrednią korzyść warstwom społecznym, wpłacającym składki. Wobec tego, że składki te wpłaca głównie ludność miejska, utrzymująca się z pensji lub płac robotniczych, fundusze powstałe z tych składek służą takim celom, jak budowa domów mieszkalnych, zakładów leczniczych, pożyczki komunalne itp. Tego rodzaju lokaty mają rzekomo przynieść korzyść ubezpieczonym, t. zn. zmniejszyć klęskę bezdomności, stworzyć higjeniczniejsze warunki bytu w miastach, zaopatrzyć ich w gaz i elektryczność itp. Zapomina się tutaj przytem, że z dobrodziejstw tych w praktyce korzysta znikomy odsetek ubezpieczonych i że za te korzyści ubezpieczeni muszą drogo płacić, czy to w postaci wysokiego komornego, czy zwiększonych podatków i świadczeń samorządowych na zapłatę wysokoprocentowych kredytów komunalnych. Pozatem nie zdaje się sobie sprawy, że te same fundusze oddane bezpośrednio na cele produkcji, spowodowałyby ożywienie życia gospodarczego i przyniosłyby dużo większe korzyści ubezpieczonym w postaci zwiększonych zarobków i zmniejszenia bezrobocia bez nakładania na nich dodatkowych ciężarów.

Dlatego też twierdzenie, że rolnictwo nie ma moralnych praw do korzystania dla celów kredytowych z funduszów ubezpieczeń społecznych z uwagi na stosunkowo niewielki udział, jaki ono we wpłatach na te fundusze bierze, jest argumentem mało przekonywującym. Gdyby bowiem zasadę tę konsekwentnie stosować, można z powodzeniem zaprzeczyć rolnictwu prawa do wydatniejszej pomocy finansowej Skarbu Państwa, motywując to tem, że wpłaca ono do kasy państwowej mniej świadczeń wszelkiego rodzaju, niż przemysł lub handel. A przecież rolnictwo korzysta w stosunkowo poważnym stopniu z pomocy finansowej Państwa i nikt, zdaje się, nie może odmawiać mu tego prawa, bo każdy rozsądny człowiek rozumie, że położenie rolnictwa wskutek kryzysu jest szczególnie trudne, że kryzys rolniczy nie jest wewnętrzną sprawą rolnictwa, lecz jest zagadnieniem ogólnonarodowem, że tedy zupełnie jest usprawiedliwionem, by pomoc dla rolników szła z funduszów ogólnonarodowych. Jeżeli więc staniemy na tem stanowisku, że pomoc finansowa dla rolnictwa ze środków pieniężnych, składanych przez cały naród, w przeżywanym momencie jest koniecznością, to również słusznym wyda się nasz postulat, by do pomocy tej zmobilizować również część funduszów instytucyj oszczędnościowych i ubezpieczeniowych, zbieranych ze składek wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Kryzys bowiem rolniczy w znacznej mierze dotyka wszystkie warstwy naszego narodu i dlatego cały naród w miarę możności winien pracować nad jego zażegnaniem.

Z powyższego nie wynika bynajmniej, żebyśmy byli przeciwnikami akcji budowlano-mieszkaniowej, inwestycyjno-samorządowej lub parcelacyjnej naszych banków państwowych. Działalność bowiem ekonomiczna narodu nie może zmierzać wyłącznie do uzyskania jak największych korzyści materjalnych stosownie do wskazań szkoły klasyczno-liberalnej. Warunki współczesnego życia wymagają pewnych odchyleń od tej zasadniczej linji i podporządkowywania częstokroć względów ekonomicznych względem polityki ogólnej, polityki socjalnej itp. Jesteśmy jednak zdania, że w naszej polityce gospodarczej te właśnie odchylenia dotychczas były za dalekie i że dzięki nim w znacznym stopniu zeszliśmy z nomalnej drogi rozwoju ekonomicznego. Stosując to do omawianej w tem miejscu kwestji długoterminowego kredytu emisyjnego, stwierdzamy, że wskutek tego, iż właściwie nie służy on potrzebom ściśle gospodarczym i że w małym stopniu wpływa on na rozwój produkcji, a zwłaszcza produkcji rolniczej, że w ten sposób pośrednio zostaje w znacznym stopniu niewyzyskany nasz niewielki dorobek kapitałów, będący podstawą rozwojową dla tego kredytu, konieczną jest zmiana kursu dotychczasowej polityki w zakresie długoterminowego kredytu emisyjnego.

Reforma ta, jak to zresztą z wszystkiego wyżej powiedzianego wynika, w pierwszym rzędzie polegałaby na ograniczeniu działalności emisyjnej banków państwowych przy równoczesnem poparciu działalności instytucyj prywatnych i społecznych na zasadach równouprawnienia.

W tym celu rząd winien zaprzestać forytowania B. G. Kr. i P. B. R. przy zabiegach ich o lokatę swych listów zastawnych zagranicą przed towarzystwami kredytowemi i ak-

cyjnemi bankami hipotecznemi. Wobec tego jednak, że kwestja zdobycia rynku zagranicznego dla naszych emisyj nie jest jeszcze aktualną, narazie wydaje się nam rzeczą pierwszorzędnej wagi należyte uregulowanie wewnętrznych lokat papierów emitowanych przez poszczególne instytucje długoterminowego kredytu. Uregulowanie to jest tem łatwiejsze, że obecnie, jak już wspomnieliśmy, nabywcami tego rodzaju obligów są niemal wyłącznie instytucje oszczędnościowe, bankowe i ubezpieczeniowe, zależne w mniejszym lub w większym stopniu od rządu, który może wpływać na ich politykę lokacyjną. W ten sposób rząd ma pełną możność spowodowania, by instytucje te zwiększyły swoje zakupy listów zastawnych prywatnych instytucyj kosztem walorów emitowanych przez banki państwowe.

W pierwszym rzędzie winny być tu uwzględnione potrzeby długoterminowego kredytu ziemskiego w formie listów zastawnych towarzystw kredytowych ziemskich i akcyjnych banków hipotecznych. Rolnictwo bowiem ze względu na swój specjalny charakter ze wszystkich gałęzi życia gospodarczego niewątpliwie najbardziej potrzebuje długoterminowego kredytu amortyzacyjnego, który, jak wspomnieliśmy, narazie może być uruchomiony niemal wyłącznie z krajowych funduszów oszczędnościowych i ubezpieczeniowych. Do zorganizowania tego kredytu najbardziej się nadają towarzystwa kredytowe ziemskie i prywatne banki dzięki długoletniej tradycji i doświadczeniu, a także dzięki temu, że są one wytworem inicjatywy rolniczej i jako takie najlepiej rozumieją potrzeby kredytowe rolników. Stąd też uważamy, że Rząd powinien zapewnić tym instytucjom, by przynajmniej **połowa wszystkich zakupów papierów wartościowych naszych organizacyj oszczędnościowych, kredytowych, ubezpieczeniowych i innych składała się z ziemskich listów zastawnych towarzystw kredytowych i prywatnych banków hipotecznych.**

W ten sposób stworzy się niewątpliwie pewną stałą bazę dla rozwoju ziemskiego kredytu hipotecznego, bez którego współczesne rolnictwo obejść się nie może. Kwota listów zastawnych, którą w ten sposób co roku będzie można ulokować w kraju, nie jest bynajmniej do pogardzenia. Jak ze zestawienia na str. 152 wynika, w niepomyślnym dla działalności emisyjnej roku 1929 instytucje nasze emitowały ogółem listów zastawnych i obligacyj prawie na 290 milj. złotych, które niewątpliwie przeważnie zostały sprzedane w kraju. Gdyby połowa z tego przypadła na ziemskie listy zastawne prywatnych i społecznych instytucyj, otrzymalibyśmy kwotę zł 145 miljonów.

W jeszcze mniej pomyślnym roku 1930, sądząc po wynikach w I półroczu, kwota emisji dojdzie prawdopodobnie przynajmniej do 200 milj. złotych, z czego przy powyższej ewentualności około 100 miljonów zł mogłoby być zużytkowane dla celów kredytu rolniczego. W ten sposób, przyjąwszy nawet, że w najbliższych latach nie nastąpi poprawa na krajowym czy zagranicznym rynku kapitałów, dochodzimy do wniosku, że przy zarezerwowaniu przez instytucje oszczędnościowe i ubezpieczeniowe połowy zakupów papierów wartościowych dla ziemskich listów zastawnych, emitowanych przez prywatne i społeczne instytucje, możliwem jest doprowadzenie co roku do rolnictwa jakich 100 miljonów złotych długoterminowego kredytu hipotecznego.

Ma się rozumieć, że nie rozstrzygnie to jeszcze kwestji zażegnania kryzysu rolnego, nawet na tak ważnym odcinku, jakim jest odcinek kredytowy. Tem niemniej jednak zastrzyknięcie w rolnictwo rok rocznie około 100 miljonów długoterminowego kredytu amortyzacyjnego w przeżywanem przez nas obecnie przesileniu miałoby niepoślednie znaczenie i po paru latach przyniosłoby bardzo dodatnie skutki gospodarcze. Gdyby bowiem pożyczki w ziemskich listach zastawnych zostały obrócone na samą konwersję krótkoterminowych zobowiązań w centralnych instytucjach kredytowych, które to zobowiązania wskutek niemożności spłacenia ich przez dłużników ulegają ciągłej prolongacie, powodując w ten sposób zamrożenie aktywów tych instytucyj, to zważywszy, że na cele tej konwersji wystarczy jakich 200 do 300 miljonów złotych, już w stosunkowo krótkim czasie nasze centralne banki upłynniłyby swoje kapitały obrotowe i mogłyby znowu wydatniej pracować dla życia gospodarczego.

St. K.

Przegląd zagraniczny

Ustawowe unormowanie gospodarki mlecznej w Niemczech.

Potrzeba podniesienia dobroci mleka, stanowiącego jeden z najważniejszych artykułów pierwszej potrzeby, dała się od dłuższego czasu szczególnie odczuwać w związku z ogólnem przesileniem gospodarczem, przeżywanem w Niemczech, w ostatnich jednak latach zagadnienie to stało się niezmiernie ostre w związku z kryzysem w rolnictwie. Rozwiązanie tego zagadnienia pozostaje w ścisłym związku z przeprowadzaną na szeroką skalę w Niemczech akcją „samopomocy w rolnictwie", zmierzającą do nastawienia poszczególnych warsztatów pracy w kierunku podniesienia jakości produkcji, zwiększenia spożycia i uniezależnienia się od konkurencji produktów importowanych. W dziedzinie produkcji zwierzęcej, zwłaszcza w zakresie produkcji nabiałowej, Niemcy posiadają duże możliwości do wykorzystania, jeżeli się zważy, że zapotrzebowanie rynku wewnętrznego w znacznej mierze pokrywane jest importem. Ustawowe uregulowanie stosunków, istniejących w dziedzinie mleczarstwa, wysuwając, jako myśl przewodnią, nastawienie gospodarki mlecznej w kierunku podniesienia jakości mleka, miało na celu współdziałanie w celu zwiększenia spożycia mleka i wykorzystania w większym stopniu pojemności rynku wewnętrznego dla krajowej produkcji mlecznej przez wprowadzenie do obrotu handlowego produktu standaryzowanego, przystosowanego do walki konkurencyjnej z importem.

Z powyższego wynika, że znaczenie, jakie przypisywano w Niemczech ustawowemu uregulowaniu stosunków, istniejących w dziedzinie produkcji, obróbki, przetwórstwa mleka oraz handlu mlekiem, wynikało nietylko ze świadomości roli, jaką mleczarstwo odgrywa w gospodarstwie społecznem, ale wysunięte zostało, jako jedno z niezbędnych posunięć w zakresie zrealizowania programu „samopomocy w rolnictwie", podyktowanych koniecznością zarówno ochrony mleczarstwa niemieckiego przed konkurencją mleka importowanego, jak i podniesienia opłacalności gospodarstw mlecznych i przyczynienia się do złagodzenia kryzysu w rolnictwie.

Niebezpieczeństwo, wynikające z zależności gospodarstwa mlecznego w Niemczech od rynków światowych, polegało na tem, że kraje, eksportujące do Niemiec produkty mleczne, znajdują się w bardziej korzystnych ogólnych warunkach gospodarczych, zapewniających im niższe koszty produkcji oraz możność dostawy produktu jednolitego gatunku, przyczem dzięki stosowanemu w tych krajach systemowi kontroli, kraje te eksportują jedynie produkty najwyższego gatunku, przeznaczając gatunki gorsze na spożycie wewnętrzne. Poza tem zdawano sobie sprawę, że zwiększenie spożycia mleka, pożądane ze stanowiska zarówno interesów mleczarstwa jak i spożywców, uzależnione jest przedewszystkiem od podniesienia jakości mleka.

W wyniku współdziałania z przedstawicielami sfer zainteresowanych rząd Rzeszy uznał potrzebę wydania ustawy o mleku, stojąc na stanowisku, że przez ustawowe unormowanie obrotu handlowego mlekiem rozwiązane zostanie zagadnienie ustalenia odpowiedniego standartu dla mleka i jego przetworów, oraz mając na uwadze, że unormowanie takie w ostatecznym wyniku przyczyni się wydatnie do zmniejszenia kryzysu rolnego przez wzmożenie i rozwój gospodarstwa mlecznego dzięki podniesieniu jego opłacalności.

Dlatego zadaniem ustawodawcy było zapobiec na przyszłość dotychczasowej praktyce, względnie wykluczyć z działalności handlowej czynniki, które mogłyby przeciwdziałać usiłowaniom, czynionym ze strony produkcji i zawodowego mleczarstwa, i zmierzającym do podniesienia dobroci mleka i jego przetworów.

Ogłoszona w sierpniu roku ubiegłego ustawa o mleku z dn. 31 lipca 1930 r. jest pierwszą w Niemczech próbą rozwiązania w drodze ustawy ramowej całego kompleksu zagadnień, dotyczących gospodarki mlecznej i

obejmujących dziedzinę zarówno produkcji rolnej, jak i przemysłu oraz handlu mlekiem i jego przetworami.

W szczególności ustawa określa wymogi, dotyczące jakości mleka, osób, zatrudnionych w mleczarstwie, naczyń, ustala zasady w sprawie przymusu koncesyjnego, standartu dla mleka, systemu kontroli, organizacji zbytu, wreszcie przewiduje sankcje karne w wypadkach naruszenia tych postanowień.

Ustawodawca ograniczył się do nakreślenia ram, w jakie ujęta powinna być gospodarka mleczna, nastawiona dla celów handlu. Wydanie szczegółowych przepisów w myśl wytycznych, ustalonych przez ustawę, przewidziane jest w trybie rozporządzeń wykonawczych, zarządzeń naczelnych władz krajowych oraz instrukcyj, wydanych przez powołane do tego organy kontolne. W ten sposób w jaknajszerszym zakresie uwzględniona została różnorodność stosunków gospodarczych, istniejących w poszczególnych krajach Rzeszy, uchylająca możliwość jednolitego i wyczerpującego unormowania dla całego państwa tak stomplikowanego zagadnienia, jakiem jest mleczarstwo, rozpatrywane, jako produkcja rolna, przemysł i handel.

Przewidziana w art. 151 konstytucji Rzeszy zasada wolności przemysłowej, głosząca, że wolność wyboru zajęcia i zarobkowania przysługuje każdemu w granicach, określonych przez prawo, została zachowana w ustawie o mleku w tym sensie, że ustawa nakreśliła granice te w dziedzinie obrotu handlowego mlekiem i jego przetworami w następujący sposób: „kto pragnie prowadzić przedsiębiorstwo, mające na celu zbyt mleka, czy to jako zajęcie główne, czy poboczne, obowiązany jest uzyskać koncesję".

Pod powyższe pojęcie przedsiębiorstwa podpadają wszystkie przedsiębiorstwa, prowadzące hurtowy i detaliczny handel mlekiem, niewyłączając spółdzielni dla sprzedaży mleka, wolne są natomiast od obowiązku uzyskania koncesyj: szpitale, sanatorja, szkoły, w których mleko rozdawane bywa w celu natychmiastowego spożycia. Wolni są od obowiązku uzyskania koncesyj właściciele przedsiębiorstw rolnych, a w wypadku, gdy otrzymywane przez nich mleko zbywane jest bezpośrednio spożywcy nazewnątrz przedsiębiorstwa, wymagane jest zezwolenie władzy na prowadzenie przemysłu gospodniego w myśl ustawy z dn. 28 czerwca 1930 r.

Jeśli chodzi o osoby zatrudnione w handlu mlekiem, ustawa postanawia, że prawo publicznej sprzedaży mleka przysługuje jedynie przedsiębiorcom pod warunkiem, że przestrzegają ściśle przepisy, mające na celu zabezpieczenie mleka od szkodliwego działania wpływów zewnętrznych, w szczególności kurzu, nieczystości, zarazy i t. p. Dotyczy to zarówno sprzedaży mleka na targach i placach, jak i handlu ulicznego oraz domokrężnego. Z uwagi na to, że mleko jest łatwym przewodnikiem chorób zakaźnych, ustawa ustanawia wymogi co do stanu zdrowia osób, zatrudnionych w handlu mlekiem. Koncesje udzielane być mogą osobom fizycznym, prawnym oraz związkom, nieposiadającym osobowości prawnej. Władzami koncesjodawczemi są władze, wyznaczone przez naczelne władze krajowe, a właściwemi dla nadania koncesyj są władze, w których okręgu znajduje się siedziba lub filja przedsiębiorstwa. Koncesje udzielane być mogą pod następującemi warunkami:

1) jeżeli przedsiębiorca przedstawia dostateczną gwarancję, że w jego przedsiębiorstwie przestrzegane będą obowiązujące przepisy, oraz, że wywiąże się z przyjętych z tytułu koncesji zobowiązań;

2) jeżeli osoby, odpowiedzialne za prowadzenie przedsiębiorstwa, wykażą się dowodem uzdolnienia zawodowego;

3) jeżeli osoby te rozporządzają odpowiedniemi urządzeniami i inwentarzem, niezbędnym dla prowadzenia przedsiębiorstwa mleczarskiego odpowiedniego rodzaju i rozmiarów, w szczególności, jeżeli naczynia do mleka odpowiadają obowiązującymi normom;

4) jeżeli przedsiębiorca zobowiąże się wprowadzić do obrotu handlowego mleko w ilości nie mniejszej od kwoty minimalnej, ustalonej przez właściwą władzę.

Ustawa nie przewiduje udzielenia koncesji na termin lub do odwołania, wyjątki od tej zasady mogą być jednak przewidziane w rozporządzeniu wykonawczem. Koncesja może być odebrana, jeżeli nastąpią dodatkowe okoliczności, uzasadniające jej cofnięcie.

Jeżeli przedsiębiorstwo mleczarskie prowadzone jest przez zastępcę, t. j. osobę, która czy to z tytułu prawa, czy z tytułu kontraktu upełnomocniona jest do działań w imieniu i na rachunek właściciela, to wymagane jest uzyskanie przez zastępcę koncesji. Koncesja taka udzielona być może, jeżeli na-

stąpią okoliczności, uniemożliwiające koncesjononarjuszowi - właścicielowi prowadzenie osobiście przedsiębiorstwa, w szczególności, jeżeli zostanie on ograniczony w prawach rozporządzania majątkiem, jak również w tym wypadku, jeżeli po śmierci właściciela przedsiębiorstwo będzie prowadzone nadal przez wdowę lub przez małoletnich sukcesorów.

Koncesje udzielane mogą być zastępcom tylko na określony okres czasu.

W wypadku przejścia przedsiębiorstwa w ręce osoby obcej, właściwa władza może udzielić jej aż do czasu uzyskania koncesji tymczasowe zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa z ważnością do 3 miesięcy.

Tryb postępowania przy nadaniu koncesyj oparty jest na postanowieniach ordynacji przemysłowej, obowiązującej w Niemczech.

Postanawienia te przewidują powzięcie decyzyj kolegjalnie przez powołane do tego komisje, które uprawnione są do przeprowadzenia uprzednio dochodzeń na miejscu i do przesłuchania świadków przysięgłych oraz rzeczoznawców. Zasadniczo przewidziane są 2 instancje orzekające. Przeciw orzeczeniu pierwszej instancji przysługuje stronom prawo wniesienia sprzeciwu, do wyższej instancji odwoławczej w ciągu 14 dni, w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu orzeczenie uważane jest za prawomocne.

Jeżeli zgłoszone zostały zarzuty, albo jeżeli ze strony władzy istnieją pewne zastrzeżenia przeciwko nadaniu koncesji, wówczas władza obowiązana jest przeprowadzić ustne dochodzenie komisyjne, na którem winny być przesłuchane strony, t. j. petent oraz osoby, które zgłosiły sprzeciwy, zarzuty lub żądania, poczem winna być powzięta decyzja nadania lub odmówienia udzielenia koncesji.

Ustawa o mleku zawiera pozatem b. ważne postanowienia, wprowadzające wspólne dla całego państwa zasady, obowiązujące dla ustalenia standartu („Markenmilch“) dla pełnowartościowego mleka o wyższej dobroci i odpowiednim składzie, przeznaczonego dla spożycia i sprzedawanego we flaszkach.

W odróżnieniu od zwykłego pełnowartościowego mleka mleko standaryzowane winno odpowiadać następującym zasadniczym warunkom: a) podlega ono specjalnym wymaganiom, dotyczącym składu i dobroci, b) podlega specjalnemu nadzorowi niezależnie od ogólnego nadzoru nad żywnością i c) przedsiębiorca obowiązany jest uzyskać zezwolenie stacji kontrolnej na wprowadzenie mleka standaryzowanego do obrotu handlowego.

Ustawa zawiera cały szereg ogólnych postanowień, dotyczących jakości mleka, warunków otrzymywania mleka, pomieszczeń oraz naczyń, przeznaczonych do mleka. Postanowienia te obowiązują zarówno w stosunku do mleka pełnowartościowego, jak i do mleka chudego, kwaśnego, śmietany, maślanki, jogurtu i kefiru.

W stosunku do mleka standaryzowanego, podlegającego również ogólnym postanowieniom, ustawa wprowadza ponadto specjalne bardziej rygorystyczne wymagania, dotyczące składu i dobroci jego, stanu zdrowotności krów, naczyń i t. p.

W myśl tych specjalnych wymagań mleko standaryzowane winno wykazywać minimalną zawartość tłuszczu, jaka w przedsiębiorstwie oszczędnie i celowo prowadzonem jest gospodarczo osiągalna dla danego okręgu dostawy, podlegającego kompetencji właściwej stacji kontrolnej.

W odróżnieniu od ogólnych postanowień dla mleka standaryzowanego wprowadzono bezwzględny obowiązek szczepienia przeciwsuchotniczego u krów, oraz bardziej rygorystyczne przepisy co do ich stanu zdrowotnego.

Ustawa postanawia, że warunki, w jakich mleko bywa otrzymywane i przechowywane do chwili dostarczenia go spożywcy, winny całkowicie gwarantować, zabezpieczenie produktu od szkodliwego działania wpływów zewnętrznych w szczególności kurzu, nieczystości, zarazy i t. p. Dotyczy to w równym stopniu pomieszczeń, w których mleko bywa przechowywane, obrabiane, przerabiane i wystawiane na sprzedaż, jak i urządzeń, sprzętów oraz naczyń, przeznaczonych dla mleka. W rozporządzeniach wykonawczych do ustawy ustalone zostaną warunki, jakim winny odpowiadać naczynia do mleka, w szczególności, jakie winny być zamknięcia oraz etykiety, wymieniające gatunek mleka, ujawniające pochodzenie jego oraz nazwę i adres rozlewni mleka. Mleko standaryzowane może być wprowadzone do obrotu handlowego jedynie w naczyniach, odpowiadających warunkom ustawy, w wypadkach jednak dostawy mleka w większych ilościach do szpitali, sanatorjów i t. p. mogą być używane za-

plombowane i dające się łatwo wymyć banie. Ustawa nie wprowadza standartu dla poszczególnych gatunków mleka, jak np. dla surowego i dla pasteryzowanego, pozostawiając możność uregulowania tej sprawy w trybie rozporządzeń wykonawczych.

Obrót handlowy mlekiem standaryzowanem podlega specjalnemu nadzorowi niezależnie od ogólnego nadzoru nad żywnością, wykonywanego w myśl ustawy o artykułach żywnościowych z dnia 5 lipca 1927 r. (Lebensmittelgesetz) przez policję sanitarną, której łącznie z powoływanymi oficjalnymi rzeczoznawcami przysługuje prawo przeprowadzenia na miejscu rewizji urządzeń i naczyń, przeznaczonych do mleka, oraz pobierania do analizy prób artykułów żywnościowych, zmagazynowanych, przygotowanych do sprzedaży lub sprzedawanych na targach, placach, ulicach lub w handlu domokrężnym, jak również prawo do nałożenia sekwestru na artykuły żywnościowe, nastręczające wątpliwości pod kątem widzenia zdrowotności.

Specjalny nadzór nad mlekiem standaryzowanem wykonywany jest przez powołane do życia specjalne organy nadzoru t. zw. stacje kontrolne („Ueuberwachungsstellen"), w których skład wchodzą przedstawiciele izb rolniczych i gmin, względnie związków gmin. Ustawa nie wprowadza przymusu dla wprowadzenia standaryzacji mleka i dlatego inicjatywę powołania do życia stacyj kontrolnych pozostawia swobodnemu uznaniu izb rolniczych. Stacje kontrolne nie są władzami, aczkolwiek wykonują częściowo funkcje o charakterze publiczno-prawnym. Tworzone one są przy oficjalnych przedstawicielstwach interesów rolnictwa po uprzedniem upewnieniu się o istnieniu wystarczającej ilości przedsiębiorstw mleczarskich w okręgu dostawy, podległym kompetencji danej stacji i porozumieniu się z naczelnemi władzami krajowemi, właściwemi gminami oraz zainteresowanemi sferami gospodarczemi. — Wspomniane przedstawicielstwa postanawiają o składzie osób, stanowiących personel stacyj, o zasadach powzięcia decyzyj przez stacje, o przyczynach, powodujących rozwiązanie stacyj i t. p. W skład personelu stacyj powinien wejść z prawem głosu: — przedstawiciel gmin względnie związku gmin danego okręgu dostawy, podległego kompetencjom stacji, przedstawiciel handlujących mlekiem, oraz przedstawiciel spożywców. W okręgu działania przedstawicielstwa może powstać kilka stacyj, jak również kilka przedstawicielstw może posiadać jedną, wspólną stację.

Naczelnym władzom krajowym przysługuje prawo delegowania w celach informacyjnych na posiedzenia stacyj swych przedstawicieli, którzy mogą brać udział w dyskusji, nie mogą jednak uczestniczyć w głosowaniu.

Do kompetencyj stacyj kontrolnych należy:

1) nadzorowanie nad stanem zdrowotnym krów, od których otrzymywane jest mleko, wprowadzane do obrotu zasilonego, jako mleko standaryzowane;

2) nadzorowanie nad czystością warunków otrzymywania i przechowywania mleka;

3) nadzorowanie nad tem, czy mleko przy dostawie nie jest narażone na niebezpieczeństwo zanieczyszczenia lub zarażenia;

4) nadzorowanie nad tem, aby procesy obróbcze, jakim mleko podlega, przeprowadzane były fachowo;

5) nadzorowanie nad ścisłem wykonywaniem postanowień ustawy oraz rozporządzeń, wydawanych przez władze i stacje kontrolne.

Stacje kontrolne wyznaczają stałych weterynarzy, upoważnionych do przeprowadzenia badania stanu zdrowotnego krów.

Stacje wydadzą szczegółowe przepisy, ustalające wymagania dotyczące warunków otrzymywania, jakości i obrotu mleka, zawartości w nim tłuszczu, sposobu przeprowadzenia kontroli, jak również w sprawie udziału przedsiębiorstw mleczarskich w pokryciu kosztów urządzenia i utrzymania stacyj. Ściąganie należności z tego tytułu dokonywane będzie w trybie przymusu administracyjnego.

Stacje kontrolne powołane są, o ile rozporządzenia wykonawcze tego nie przewidzą, do wydania przepisów, dotyczących procesów obróbczych, jakim winno podlegać mleko wogóle, a w szczególności pasteryzowania.

Przymus pasteryzowania mleka może być przez władze zastosowany jedynie w stosunku do mleka, sprzedawanego w gospodach, szynkach, kantynach, sklepach, mleczarniach oraz w celu natychmiastowego spożycia na miejscu.

Ustawa wprowadza dla właścicieli przedsiębiorstw, w których otrzymywane jest mleko standaryzowane, oraz właścicieli rozlewni mleka stand. obowiązek uzyskania od właści-

wej stacji kontrolnej zezwolenia na wprowadzenie mleka standaryzowanego do obrotu handlowego.

Zezwolenia udzielane są na piśmie i tylko w wypadkach, o ile uprzednio stwierdzone zostanie, że zastosowano się do postanowień ustawy, dotyczących mleka standaryzowanego.

Stacja może uzależnić udzielenie zezwolenia od faktu należenia przedsiębiorstwa mleczarskiego do organizacji dostawców, rozporządzającej odpowiedniemi urządzeniami, niezbędnemi dla obróbki i dostawy mleka.

Stacje ustanowią przyczyny, powodujące odmowę lub cofnięcie zezwolenia.

Rozporządzenia wykonawcze ustalą, czy od decyzyj stacyj kontrolnych przysługuje odwołanie do władzy administracyjnej, czy też decyzje te są ostateczne.

Przeciwko orzeczeniom stacyj, niezgodnym z ustawą, przysługuje odwołanie do władzy administracyjnej lub sądowej.

Ustawa zabrania podrabiania mleka i jego przetworów, jak również wprowadzania podrobionych artykułów do obrotu handlowego. Zakaz ten dotyczy między innemi wyrobu sztucznego mleka i sztucznej śmietany. Dopuszczono natomiast do obrotu margarynę i ser margarynowy pod warunkiem, że zawierają domieszkę, nieszkodliwą dla jakości, niezmieniającą koloru i ułatwiającą rozpoznanie towaru na drodze analizy chemicznej.

W związku z dążeniem do zwiększenia zbytu produktów krajowych i zahamowania nadmiernego wwozu zagranicznych produktów, ustawa przewiduje, że rozporządzenia wykonawcze ustalą jednolite gatunki, t. j. „standarty", dla mleka i jego przetworów, oraz określą dla poszczególnych standartów przepisy, dotyczące warunków otrzymywania, obrotu, jakości, sposobów opakowania i znakowania. Przed wydaniem tych przepisów minister resortowy powinien zasięgnąć opinji powołanej rady rzeczoznawców, a władze krajowe przed wydaniem zarządzeń w tych sprawach winny wysłuchać opinji rzeczoznawców danego okręgu dostawy. W razie niewydania tych przepisów przez odpowiednie władze, osoby prawa publicznego (korporacje) oraz związki w tym celu powołane (Markenschutzverbänder) ustalą sposoby opakowania i znakowania. Sposoby te, obowiązujące dla pewnych gatunków produktów, nie mogą być pod rygorem kary stosowane w handlu do innych artykułów żywnościowych lub do innych gatunków tych samych artykułów (np. jednocześnie do mleka zwykłego i standaryzowanego).

W dalszym ciągu ustawa ustala zasady, na których winna być oparta organizacja zbytu mleka. Według tych zasad nacz. władze krajowe po uprzedniem wysłuchaniu opinji oficjalnych przedstawicielstw zainteresowanych sfer gospodarczych mogą powołać przedsiębiorstwa mleczarskie, produkujące, obróbcze i przetwórcze, do zrzeszenia się w celu regulowania warunków spieniężenia i zbytu mleka i jego przetworów. W szczególności naczelne władze krajowe mogą normować prawa i obowiązki członków zrzeszeń oraz decydować o zdolności prawnej zrzeszeń, mogą również przyłączać do powstałych zrzeszeń nowe przedsiębiorstwa tego samego rodzaju i ustalać prawa i obowiązki nowych członków zrzeszenia.

Jeżeli powstałe zrzeszenia zamierzają ustalić cenę na mleko, wówczas powołują komisje cennikowe, których zadaniem jest współdziałanie w ustaleniu gospodarczo uzasadnionych cen. Przy ustalaniu składu komisyj cennikowych winny być uwzględniane interesy zarówno mleczarstwa, jako produkcji, przemysłu i handlu, jak i interesy spożywców. Szczegółowe przepisy wydane zostaną w drodze rozporządzeń wykonawczych.

Powyżej omówione normy i przepisy opatrzone są rygorami karnemi za niestosowanie się do postanowień w ustawie przewidzianych. W szczególności winni umyślnego naruszenia postanowień ustawy i przepisów rozporządzeń wykonawczych, wydanych przez rząd lub naczelne władze krajowe, karani będą więzieniem do 3 miesięcy oraz grzywną, lub jedną z tych kar. Winni naruszenia tych postanowień i przepisów wskutek zaniedbania podlegają grzywnie w wysokości do 150 RM.

Powyższe normy karne będą stosowane, o ile inne ustawy (np. Lebensmittelgesetz) nie przewidują wyższego wymiaru kar.

Jak z powyższej analizy wynika, niemiecka ustawa o mleku jest przedewszystkiem ustawą ramową, ustalającą wytyczne zasady, jakiemi winny kierować się przedsiębiorstwa mleczarskie w zakresie produkcji, obróbki. przetwórstwa mleka oraz handlu mlekiem i jego przetworami, jest ona poza tem ustawą

standaryzacyjną, która, wprowadzając do obrotu handlowego pojęcie mleka standaryzowanego, odpowiadającego wyższemu poziomowi wymagań rynkowych, dąży do osiągnięcia zwiększenia spożycia mleka krajowego i uniezależnienia się od importu.

Przez wzmożenie pojemności rynku wewnętrznego dla produktu krajowego ustawa zmierza do podniesienia opłacalności gospodarstw mlecznych i do współdziałania w celu złagodzenia kryzysu w rolnictwie.

Wprowadzenie standartu mleka, jako mleka uszlachetnionego o wyższej dobroci, byłoby nie do pomyślenia bez jednoczesnego ustanowienia specjalnego nadzoru stacyj, kontrolujących działalność przedsiębiorstw mleczarskich, i bez ograniczenia przysługującej każdemu dotychczas swobody wyboru zawodu mleczarskiego.

Dążąc do ograniczenia działalności w zakresie handlu mlekiem do liczby osób, odpowiedzialnych i zawodowo przygotowanych do tej dziaałlności, ustawa przyczyni się wreszcie niewątpliwie do spopularyzowania wiedzy zawodowej wśród licznej rzeszy pracujących w dziedzinie produkcji, przetwórczości i handlu mlekiem.

Władysław Kwapiszewski.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Sprawa ceł przywozowych na nasiona oleiste i tłuszcze roślinne.

W uzupełnieniu notatki, zamieszczonej w N-rze 4 naszego pisma, a podającej streszczenie memorjału Związku O. R. R. P. w sprawie ceł ochronnych na nasiona oleiste i tłuszcze roślinne komunikujemy, że Związek O. R. R. P. uznał za konieczne, niezależnie od podwyższenia stawek celnych, zastosować jeszcze inny środek w postaci nałożenia akcyzy na margarynę i jadalne oleje roślinne, wytwarzane w kraju, przyczem proponuje stawkę w wysokości 50 zł. od 100 kg. Zastosowanie tego środka podniesie ceny margaryny i egzotycznych olejów jadalnych w tym stopniu, że konkurencja tych artykułów z tłuszczami naszej własnej produkcji nie będzie groźna. Powyższy postulat Związku był uwzględniony w memorjale i jedynie omyłkowo został opuszczony w streszczeniu zamieszczonem w N-rze 4 naszego pisma.

Z działalności Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Sprawa ubezpieczeń społecznych w rolnictwie stanowi od dawna jedno z zasadniczych zagadnień, którego uregulowanie po myśli wysuwanych kilkakrotnie przez czołowe organizacje rolnicze słusznych postulatów, mogłoby przynieść istotną ulgę w groźnem położeniu rolnictwa — to też ostatnie zebranie **Komisji Ekonomicznej Wielkopolskiej Izby Rolniczej** w dniu 27 stycznia br. pod przewodnictwem Prezesa Komisji p. Stefana Ponikiewskiego z Drobnina, poświęcone zostało specjalnie powyższej kwestji.

P. inż. Radomyski w wyczerpującym referacie p. t. „Zamierzona reforma ubezpieczeń społecznych a interesy rolnictwa" omówił dokładnie obecny stan ubezpieczeń społecznych oraz projekt reformy, który wprawdzie w nieco większym stopniu uwzględnia interesy rolnictwa, niż to było dotychczas, ale zdaniem referenta nie jest jeszcze dostatecznie dostosowany do naszych warunków gospodarczych i specjalnych potrzeb rolnictwa.

Radca Izby p. Rączkowski ujął, jako referent, kwestję ubezpieczeń z odmiennego zupełnie punktu widzenia, zbliżonego do wysuniętego w ostatnim czasie projektu przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Sosnowcu, który pragnie ubezpieczenia społeczne oprzeć na przymusowej kapitalizacji w połączeniu z ubezpieczeniem na życie.

W wyniku szerokiej i szczegółowej dyskusji Komisja Ekonomiczna jednogłośnie uchwaliła rezolucje treści następującej:

A. w sprawie projektowanej zmiany ubezpieczeń społecznych:

1. Ze względu na odrębne warunki pracy i płacy w rolnictwie oraz zawodach pokrewnych ubezpieczenie pracowników rolnych powinno być uregulowane na specjalnych podstawach, z wykluczeniem obowiązku ubezpieczenia pomagających członków rodziny pracodawcy
2. Ze względu na nader ciężkie położenie finansowe warsztatów rolnych w Wielkopolsce, Komisja Ekonomiczna uważa za konieczne wydatne zmniejszenie nadmiernych ciężarów ponoszonych przez rolnictwo na rzecz Kas Chorych i Ubezpieczalni Krajowej drogą:
   a) dokonywania wymiaru składek za pracowników rolnych od rzeczywistych ich zarobków ustalonych na podstawie obecnych cen świadczeń w naturze,
   b) zmniejszenie wydatków Kas Chorych na administrację,
   c) prowadzenie walki z nadużyciami ze strony ubezpieczonych przez pociągnięcie ich do udziału w kosztach pomocy leczniczej.

oraz B. zasadniczej reorganizacji ubezpieczeń na odmiennych podstawach:

1. Komisja Ekonomiczna wyraża przekonanie, że sprawę ubezpieczeń społecznych należy postawić na zupełnie innej, niż dotychczas platformie, przedewszystkiem przez wprowadzenie zasady przymusowej indywidualnej kapitalizacji, jako czynnika korzystnego dla ubezpieczonego pod kątem widzenia zapewnienia mu spokojnej, beztroskiej starości.
2. W interesie ubezpieczonych na wypadek choroby, niezdolności do pracy i od nieszczęśliwych wypadków z ubezpieczeniem na życie.

Z działalności Pomorskiej Izby Rolniczej.

Z inicjatywy Pomorskiej Izby Rolniczej zwołane zostało przez Izbę Przemysłowo-Handlową w dniu 6 lutego br. zebranie Eksporterów Ziemniaków w Grudziądzu w sprawie organizacji Związku Eksporterów Ziemniaka.

W zebraniu tem wzięli udział przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej i Pomorskiej Izby Rolniczej delegaci organizacyj rolniczych oraz szereg firm pomorskich i gdańskich, zajmujących się handlem ziemniaków. Zebraniu przewodniczył p. Głębowicz, naczelnik Wydziału Ekonomicznego Pomorskiej Izby Rolniczej, który wygłosił jednocześnie referat, w którym podniósł konieczność koncentracji handlu i wykazał korzyści płynące stąd nietylko dla eksporterów, ale i dla Państwa przez skoordynowanie wysiłków w opanowywaniu rynków zagranicznych. Następnie referent omówił statut projektowanego Związku Eksporterów Ziemniaków, opracowany przez Komitet Organizacyjny pod kierownictwem Pomorskiej Izby Rolniczej. Statut po wyczerpaniu dyskusji przyjęty został przez licznie zebranych przedstawicieli firm jednogłośnie.

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rzplitej Polskiej.

Narady i posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Z. O. R. R. P.

17. 2. Posiedzenie w Min. Komunikacji Komisji Międzyministerjalnej dla opracowania planu przewozowego na mance.

20. 2. Posiedzenie w Radzie Naczelnej Org. Ziemiańskich w sprawie ubezpieczeń spoełcznych.

20. 2. Posiedzenie w Min. Pracy i Opieki Społ. w sprawie ubezpieczeń społecznych.

22. 2. Posiedzenie Rady Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych.

24. 2. Posiedzenie w sprawie projektu rozporządzenia o standaryzacji raków.

24. 2. Posiedzenie w Min. Rolnictwa w sprawie cła wywozowego na raki.

Posiedzenia w Związku Organizacyj Rolniczych R. P.

20. 2. Posiedzenie Prezydjum Związku O. R. R. P.

21. 2. Posiedzenie przedstawicieli organ. rolniczych, wchodzących w skład Komisji dla ustalenia planu eksportowego trzody i bydła.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Pierwsza połowa lutego na międzynarodowych rynkach zbożowych, przeszła w zupełnym prawie spokoju. Ceny pszenicy na rynkach amerykańskich nieznacznie się podniosły. Na giełdzie liverpoolskiej wzrost cen pszenicy był większy. Zwyżkowała również pszenica i w Berlinie, przytem należy zauważyć, że na rynku niemieckim w tym okresie przy zmniejszonej podaży, pszenica znajdowała chętnych nabywców. Naturalnie, zwyżka obecna, jak to ma miejsce już od dłuższego czasu, jest symptomatem jedynie przejściowym.

Ruch cen pszenicy w pierwszej połowie lutego i w okresach poprzednich, przedstawiał się, jak następuje:

Ceny pszenicy za q (= 100 kg. w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Warszawa Krajowa	Poznań Krajowa
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5.38	4,98
Przeciętna 1929/1930 r.	4,27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,58	4,35
10—15. II. 1930 r.	4,35	4,59	4,81	4.81	5.69	4,07	3,71
1931 r. 5—10 I	2,94	3.53	2,61	—	6,15	2,96	2,55
12—17	3,02	3,56	2,66	2,70	6,06	2,73	2.44
19—24	2,95	3.53	2,64	2,71	6,17	2,64	2,40
26—31	2,92	3,45	2,59	2,76	6,31	2,64	2,38
2— 7 II	2.92	3.41	2,66	—	6,34	2,41	2,20
9—14	2,94	3,43	2,78	3,03	6,39	4.44	2,21

Nawet pobieżny rzut oka na powyższą tablicę pozwala z łatwością stwierdzić, jak głęboka depresja ogarnęła świat rolniczy. Najgorszem jest to, że z pewnością nie jesteśmy u końca depresji. Na początku przyszłego roku gospodarczego, rynek międzynarodowy będzie rozporządzał ogromnemi remanentami, wynoszącemi nie nie mniej, niż 120 miljonów kwintali lub coś około tego, t. j. w każdym razie w wysokości bliskiej remanentów na początku roku gospodarczego 1929/30. Inne zjawiska w świecie rolniczym nie nasuwają refleksyj optymistycznych. Naprzykład oba największe kraje produkujące na półkuli południowej Argentyna i Australja, zwiększyły w roku 1930 obszar uprawiony pszenicą w stosunku do roku poprzedniego o 2 miljony hektarów, w stosunku zaś do przeciętnej pięcioletniej wzrost ten wynosi przeszło 3 miljony hektarów.

Tylko dzięki pewnym niesprzyjającym okolicznościom wegetacyjnym, nadwyżki wywozowe dla obu tych krajów oceniane w wysokości 90 miljonów kwintali nie są o jakieś 50% wyższe. Przytoczone powyżej rozszerzenie uprawy niewątpliwie pozostanie i w roku bieżącym, jeżeli nie zwiększy się jeszcze. Biorąc pod uwagę, że ani w Stanach Zjednoczonych A. P., ani w Kanadzie, ani w krajach europejskich nie widać wyraźnego zmniejszenia się powierzchni uprawy i że nakoniec Rosja Sowiecka występuje jako coraz groźniejszy konkurent na rynku zbożowym, (dotąd wywóz zboża z Rosji Sowieckiej wyniósł około dwudziestu paru miljonów kwintali) należy uznać, że horoskopy są wcale niewesołe.

Ceny żyta na giełdach światowych w ciągu lutego również nieco wzrosły. Na rynku niemieckim nastrój jest ospały i poważniejsze zmiany w kształtowaniu cen nie zaszły.

Ruch cen żyta w pierwszej połowie lutego i w okresach poprzednich przedstawiał się następująco:

Ceny żyta za q (= 100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westhern Ryc (cif)	Berlin Krajowe	Warszawa Krajowe	Poznań Krajowe
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,87	3,63
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3,51	4,07	2,46	2,45
10. — 15. II. 1930 r.	3,34	3,76	3,47	3,84	2,30	2,37
1931 r.						
5—10 I	—	1,86	—	3,75	2,10	2,02
12—17	—	1,82	—	3,64	2,09	2,00
19—24	—	1,74	—	3,71	2,08	2,02
26—31	—	1,70	—	3,76	2,08	1,97
2— 7 II	—	1,65	—	3,71	2,04	1,88
9—14	—	1,72	—	3,72	2,02	1,91

Na rynkach Polskę interesujących poważniejsze zmiany nie zaszły i zainteresowanie zbożem jest w dalszym ciągu nieznaczne. Pomimo wszystko eksport żyta z Polski potrochu odbywa się zarówno do Danji, jak i do innych krajów skandynawskich i bałtyckich.

Na polskim rynku zbożowym ceny pszenicy doznały znaczniejszego spadku w pierwszych dniach lutego. W nieco mniejszym stopniu w tym samym czasie spadły ceny żyta. W drugim tygodniu zjawiła się na rynku zbożowym lekka zwyżka cen pszenicy.

Kształtowanie się cen pszenicy i żyta na polskim rynku zbożowym w ciągu pierwszej połowy lutego i w okresach poprzednich, przedstawiało się jak niżej:

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg.) w złotych.

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47,86	44,31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
10—15. II 1930 r.	36,25	33,00	20,50	21,06
1931 r.				
5—10 I	26,42	22,70	18,75	18,00
12—17	24,35	21,76	18,60	17,83
19—24	23,50	21,42	18,50	17,99
26—31	23,50	21,23	18,50	17,60
2— 7 II	21,50	19,58	18,17	16,73
9—14	21,75	19,68	18,03	17,06

Ceny jęczmienia w ciągu omawianego okresu na rynkach zagranicznych nie uległy zmianie. Ceny owsa na rynku amerykańskim w ciągu lutego uległy poprawie i wróciły do poziomu z początku stycznia. Na rynku niemieckim ceny owsa lekko obniżyły się w pierwszych dniach lutego, pozostając w dalszym ciągu bez ruchu.

Kształtowanie się cen jęczmienia i owsa na rynkach międzynarodowych w ciągu pierwszej połowy lutego i w okresach poprzednich przedstawia się, jak następuje:

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w dolarach:

Okres	Jęczmień			Owies			
	Berlin	Warszawa	Poznań	Chicago	Berlin	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928 1929 r.	5,27	3,96	3,82	3,39	4,77	3,92	3,55
Przeciętna 1929 1930 r.	4,60	2,90	2,88	3,16	3,74	2,42	2,44
10. — 15. II. 1930 r.	3,94	2,82	2,70	3,19	3,10	2,16	1,84
1931 r.							
5—10 I	4,94	2,86	2,94	2,36	3,39	2,64	2,29
12—17	4,90	2,86	2,92	2,33	3,33	2,58	2,36
19—24	4,89	2,86	2,92	2,30	3,37	2,52	2,29
26—31	4,89	2,86	2,92	2,22	3,41	2,39	2,21
2—7 II.	4,96	2,84	2,92	2,27	3,37	2,30	2,10
9—14	4,97	2,80	2,84	2,31	3,37	2,29	2,03

Na rynku polskim po bardzo długim okresie stabilizacji cen jęczmienia, nastąpiło bardzo lekkie osłabienie tendencji dla tego zboża. Tak samo w ciągu pierwszej połowy lutego, lecz w większym stopniu, obniżyły się ceny owsa. Jednakże w dalszym ciągu ceny jęczmienia przewyższają ceny pszenicy i ceny owsa notowane są wyżej od cen żyta. W tej chwili ceny jęczmienia i owsa są wyższe, niż były w odpowiednim okresie rok temu, gdy ceny żyta są nieco niższe, a pszenicy nawet bardzo znacznie niższe.

Ceny jęczmienia i owsa na polskich giełdach w ciągu połowy lutego i w okresach poprzednich, przedstawiały się, jak niżej:

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w złotych:

Okres	Jęczmień Warszawa	Jęczmień Poznań	Owies Warszawa	Owies Poznań
Przeciętna 1928 — 1929 r.	35,21	34,03	34,92	31,57
Przeciętna 1929—1930 r.	26,59	25,61	21,49	19,95
10—15. II 1930 r.	25,10	24,00	19,25	16,38
1931 r.				
5—10 I	25,50	26,20	23,50	20,38
12—17	25,50	26,00	23,00	21,01
19—24	25,50	26,20	22,50	20,42
26—31	25,50	26,00	21,31	19,69
2— 7 II	25,33	26,00	20,50	18,70
9—14	25,00	25,33	20,38	18,13

To zjawisko, że sytuacja jęczmienia i owsa, zbóż bądź co bądź stojących pod względem ich użytku na drugiem po pszenicy i życie miejscu jest lepsza, zarówno w Polsce, jak i na wszystkich rynkach międzynarodowych, jest rysem bardzo charakterystycznym dla obecnego stanu gospodarstwa rolnego.

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. RYNKI ZAGRANICZNE.

Eksport nierogacizny w pierwszej połowie lutego b. r. przedstawia się następująco:

	Wiedeń Dowóz świń żywych szt.	Wiedeń Cena śr. za 1 kg. ż. w.	Praga Dowóz świń bitych szt.	Praga Cena śr. za 1 kg b. w.
3. II. — 10. II.	6.308	zł. 1.84	4.215	zł. 2.34
11. II. — 17. II.	7.695	1.82	2.870	2.37

Dowozy polskiej nierogacizny zarówno na rynek wiedeński jak i praski zmniejszyły się w dalszym ciągu. Świadczą o tem tygodniowe przeciętne, które w poprzednim okresie wynosiły 9.600 szt. do Wiednia i 14.300 szt. do Pragi, a w niniejszym okresie spadły na 7.000 szt. do Wiednia oraz 3.500 szt. do Pragi. Eksport do Wiednia jest ściśle normowany przez Syndykat Eksporterów Trzody i Bydła, który czuwa nad tem, by dozwolony przez Austrję kontyngent nie był przekraczany. Obecnie dostawy stoją poniżej normalnych ilości tygodniowych, przewidzianych kontyngentem, a to ze względu na konieczność wyrównania przekroczeń kontyngentu w okresie 15. grudnia 1930 do 15. stycznia 1931. Delegacja Syndykatu, która bawiła ponownie w Wiedniu w pierwszej połowie lutego b. r. podpisała protokół z komisjonerami wiedeńskimi, według którego roczny kontyngent w dotychczasowej wysokości t. j. 566.667 sztuk ma być dostarczany równomiernie pro rata temporis, przyczem stosunek świń żywych do bitych ustalono na 2.5 do 1. Przekroczenia kontyngentu winny być wyrównywane w najkrótszym czasie. W razie niedotrzymania warunków umowy, kontyngent miałby być regulowany ze strony austrjackiej przez zezwolenia przywozu.

Ceny na rynku wiedeńskim, na skutek zmniejszonych dowozów, doznały pewnej poprawy, zwłaszcza w pierwszym tygodniu. W następnym tygodniu tendencja była już nieco słabsza.

W Pradze, mimo bardzo szczupłych i coraz bardziej zmniejszających się dowozów z Polski, depresja cen trwa w dalszym ciągu, z drugiej zaś strony wysokie cło czechosłowackie nie pozwala na eksport z Polski. Cło to wynoszące obecnie koron cz. 393 za 100 kg. żywej wagi czyli w przeliczeniu na złote zł. 1.96 za kg. ż. w., stanowi 52.5% wartości towaru w porównaniu z przeciętną ceną świń mięsnych na rynku praskim w ubiegłych 3-ch miesiącach. W stosunku zaś do cen świń na naszych rynkach krajowych obciążenie celne stanowi prawie 100% wartości towaru. Rząd polski zainteresował się tą sprawą i niewątpliwie poczyni odpowiednie kroki u rządu czeskosłowackiego w kierunku wydatnego obniżenia tych ciężarów celnych.

Wywóz bydła do Czechosłowacji wynosił w pierwszym tygodniu lutego 389 szt., w drugim 485 szt., czyli utrzymał się na poziomie poprzedniego okresu. Wywóz bydła do Włoch wzrósł prawie do 300 szt. tygodniowo. Eksport wołowiny i baraniny do Francji wynosi stale po kilka wagonów tygodniowo.

Próbne transporty świń bitych do Francji odchodzą w dalszym ciągu i rynek francuski zaczyna się coraz więcej interesować naszym towarem. Przy należytem postawieniu sprawy możnaby ten eksport bardzo poważnie rozwinąć, gdyż rynek francuski odznacza się dużą pojemnością. W związku z tem nabiera aktualności projekt tranzytowego uboju polskiej nierogacizny na granicy austrjacko - szwajcarskiej w miejscowości Hard posiadającej dużą rzeźnię nowoczesną. Towar przystosowany przez tę rzeźnię nadchodziłby w stanie zupełnie świeżym do Francji i przy jednolitej obróbce dostosowanej do wymagań francuskich, uzyskiwalibyśmy o wiele lepsze ceny. Na razie jednak zachodzi ta trudność, że rząd austrjacki chciałby taki towar tranzytowy zaliczać na poczet naszego wyżej wspomnianego kontyngentu wwozowego na rynek wiedeński. Należy się jednak spodziewać, że sprawa ta zostanie pomyślnie załatwiona.

Eksport bekonów do Anglji wynosił w pierwszym tygodniu lutego 12.502 balotów, w drugim 12.551, razem więc 25.053 balotów, czyli przeszło 50.000 sztuk świń przerobionych na bekony. W ten sposób eksport w krótkim przeciągu czasu, bo w porównaniu z ilością wysyłaną przed dwoma tygodniami podwoił się i przewyższa więcej niż dwukrotnie wywóz świń żywych i bitych, przez co uzyskuje dominujące znaczenie. Pod

względem dostaw do Anglji Polska zajmuje już od dłuższego czasu drugie miejsce bezpośrednio po Danji. Wprawdzie w pierwszym tygodniu lutego ceny bekonu polskiego spadły, jednakowoż już w następnym tygodniu nastąpiła poprawa i obecne notowania sh 43—50 za 50,8 kg. odpowiadają cenie około zł. 2 za 1 kg brutto loco Londyn. Mimo powolnej sprzedaży bekonu duńskiego i holenderskiego w ostatnim tygodniu tendencja dla polskich bekonów była ożywiona i znalazły one dobry i szybki zbyt przy cenach zwyżkujących. Uboje duńskie zmniejszyły się do 100.000, zaczem można liczyć na dalszą poprawę sytuacji na rynku angielskim.

B. RYNKI KRAJOWE.

W omawianym okresie zaznaczyło się na rynkach krajowych znaczne ożywienie, spowodowane z jednej strony nieco mniejszą podażą, z drugiej zaś strony większem zapotrzebowaniem na cele eksportu bekonów, a także wędlin, których eksport powiększa się z każdym miesiącem. W związku z tem ceny zarówno bydła jak i nierogacizny poszły znacznie wgórę i wykazują w dalszym ciągu tendencję zwyżkową.

Poniżej podajemy notowania z najważniejszych targów krajowych w drugim tygodniu lutego:

Warszawa, od 8. 11. do 14. 2. 1931 r.

Spęd: bydła rogatego 1184 szt.; cieląt 739 szt.; trzody chlewnej 4711 szt.

Mięso przywozowe: wołowina 4001 ćwiartek; cielęcina 26098 ćw.; baranina 510 ćw.; wieprzowina 35585 kg.

Średnie ceny żywca w hurcie za 1 kg.:

Bydło rogate: pełnomięsiste zł. 1.13, wytuczone 1.—, chude 0.90, jałowizna 0.80, cielęcina 1.40, sztuki słoninowe 1.45, mięsne 1.22.

Średnie ceny mięsa w hurcie za 1 kg.:

Zady z uboju warszawskiego: wołowiny I gat. 1.90, II gat. 1.77, cielęcina 2.02. **Zady przywozowe:** wołowina I gat. 1.70, II gat. 1.45, cielęcina 1.47, baranina 2.30.

Przody z uboju warsz.: wołowina I gat. 2.00, II gat. 1.45, cielęcina 1.90. **Przody przywozowe:** wołowina I gat. 1.20, cielęcina 1.00.

Wieprzowina z uboju warsz.: słoninowe 1.87, mięsne 1.70.

Wieprzowina przywozowa: słoninowe 1.67.

Sosnowiec, od 9. 2. do 14. 2. 1931.

Spędzono na targowicę w Sosnowcu 2586 szt. trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg żywej wagi zł. 1.20 do 1.80.

Tendencja spokojna.

Lwów, od 7. — do 14. II.

	Spęd	Ceny		
bydła	386	0,60—1,10	za 1 kg.	ż. w.
		0,70—1,45	„	b. w.
cieląt	679	0,70—0,95	„	ż. w
		1,00—1,66	„	b. w.
świń	—	1,25—1,50	„	„

Bydło: Poznań, dnia 17 lutego 1930 r.

	spęd	ceny
A. Woły	72	
1. Pełnomięsiste, wytuczone		92—102
2. Mięsiste, tuczone młodsze		80— 90
3. miernie odżywione		—
4. mięsiste, tuczone starsze		—
B. Buhaje	184	
1. Wytuczone, pełnomięsiste		84— 92
2. Tuczone, mięsiste		72— 82
3. nietuczone, dobrze odżyw.		—
4. miernie odżywione		—
C. Krowy	389	
1. Wytuczone, pełnomięsiste		92—100
2. Tuczone, mięsiste		80— 90
3. Nietuczone, dobrze odżyw.		60— 70
4. Miernie odżywione		40— 50
D. Jałowice		
1. Wytuczone, pełnomięsiste		90—100
2. Tuczone, mięsiste		80— 88
3. Nietuczone		66— 76
4. Miernie odżywione		50— 56
E. Młodzież		
1. Dobrze odżywiona		50— 56
2. Miernie odżywiona		40— 50
F. Cielęta	717	
1. Najprzedniejsze cielęta wyt.		100—110
2. Tuczone cielęta		80— 90
3. Dobrze odżywione		68— 78
4. Miernie odżywione		54— 64
II. Owce	253	
1. Wytuczone pełnom. jagnięta		130—140
2. Tucz. starsze skopy i maciorki		104—120
3. dobrze odżywione		70—100
III. Świnie:	1.680	
1. pełnomięsiste od 120—150 kg. ż.w.		124—128
2. pełnomięsiste od 100—120 kg ż.w.		116—122
3. pełnomięsiste od 80 . 100 kg. ż.w.		105—114
4. mięsiste ponad 80 kg.		96—104
5. maciory i późne kastraty		104—116
6. świnie bekonowe		104—108

Mysłowice, od 7. II. do 13. II. 1930.

	Spęd	Ceny	
buhaje	102	1.02—1.18	za 1 kg ż. w.
woły	41	1.03—1.17	„
krowy	914	0.96—1.20	„
jałówki	60	0.96—1.20	„
cielęta	63	— —	„
owce	—	— —	
barany	—	— —	
świnie gat. I	2075	1.51—1.62	
świnie bite „ II		1.36—1.50	
„ III		1.21—1.35	
„ IV		1.10—1.20	
„ V		— —	

Przebieg targu: Targ ożywiony, tendencja zwyżkowa.

Kraków, od 7. II. do 13. II. 1931.

	Spęd	Ceny	
buhaje	201	0,60—1,05	za 1 kg ż. w.
woły	105	0,65—1,06	„
krowy	174	0,51—1,00	„
jałówki	122	0,70—1,10	„
cielęta	876	0,90—1,55	„
owce	—	—	„
świnie	1225	1,30—1,60	„
świnie bite		1,40—1,84	„

Spęd wszystkich zwierząt dość znaczny, ceny bydła rogatego i cieląt bez zmiany, także zwyżka cen nierogacizny z zeszłego tygodnia jeszcze utrzymana.

B.

Międzynarodowy rynek mleczarski w sezonie zimowym 1930|31.

Trwające wszędzie do późnej jesieni opady atmosferyczne przedłużyły w ub. r. okres wegetacyjny pasz zielonych i umożliwiły zupełnie dostateczne odżywienie bydła mlecznego przed jego przejściem na suchą paszę. Komunikat iMędzynarodowej Komisji Rolniczej za IV kwartał 1930 podaje, że najwcześniej sucha pasza musiała być zastosowana w Austrji, Bułgarji, Norwegji, Łotwie i Finlandji. W Belgji i Irlandji bydło zeszło z pastwisk i łąk w tym samym czasie co i w r. ub. W pozostałych krajach europejskich odbyło się to o kilkanaście dni później.

Zapasy paszy suchej zarówno objętością jak i zawartością przewyższają rozmiarami stan z roku ubiegłego, co daje dostateczną gwarancję, że inwentarz będzie w dalszym ciągu lepiej żywiony i z łatwością przetrwa okres zimowy.

		w grudniu 1930	w grudniu 1929	różnica	
Austrja	za 100 kg S.	12.00	14 54	—	2.54
Czechosłow.	„ „ „ Kr.	50.97	57.65	—	6.68
Węgry	„ „ „ Pen.	6.38	8.22	—	1.84
Bułgarja	„ „ „ Lewa	152.00	207.00	—	55.00
Jugosławia	„ „ „ Din.	74.38	81.25	—	6.87
Italia	„ „ „ Lire	23.58	49.56	—	25.98
Francja	„ „ „ Fr.	50.29	50.06	—	19.77
Niemcy	„ „ „ Mk.	4.76	6.22	—	1.46
Gdańsk	„ „ „ Gld.	5.00	6.50	—	1.50
Szwajcarja	„ „ „ Fr.	9.14	13.45	—	4.31
Norwegja	„ „ „ Kr.	5.88	9.00	—	3.12
Szwecja	„ „ „ Kr	6.00	7.00	—	1.00
Finlandja	„ „ „ Mk.	43.75	46.25	—	2.50
Łotwa	„ „ „ Lats	6.87	7 79	—	0.92
Estonja	„ „ „ Kr.	—	—	—	—
Polska	„ „ „ Zł.	7.60	9 65	—	2.05
Danja	„ „ „ Kr.	6.00	8,00	—	2.00
Holandja	„ „ „ fl.	3.00	8.00	—	5.00
Belgja	„ „ „ Fr.	35,00	100.00	—	65.00
Angja	„ „ cwt. [1]) P.	24.00	55.20	—	31.20
Irlandja	„ „ „ [1]) „	27.60	30.00	—	2.40
Szkocja	„ „ C. [2]) sh.	—	—	—	—
St. Zj. A. P.	„ „ C. [3]) dl.	12.19	11.18	—	1,01
Kanada	„ „ cwt. [1]) ct.	55.00	75.00	—	20.00

Tendencja zniżkowa dla cen zbóż pastewnych i okopowych panująca przez cały ub. rok, objęła już w pierwszej połowie bieżącego roku gospodarczego także siano i koniczynę. Zniżka cen objętościowych pasz została jeszcze bardziej pogłębiona dłuższym aniżeli w roku ubiegłym okresem paszy zielonej, a w wielu krajach ponadto gorszą od zeszłorocznej jej jakością. W ogólnoświatowej tendencji cen dla pasz objętościowych wyjątek stanowi Finlandja, skąd raportują o utrzymaniu cen na poziomie zeszłorocznym oraz Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, gdzie ceny siana i koniczyny kształtują się powyżej poziomu z ub. roku.

Ceny pasz treściwych pozostają na przełomie 1930/31 na niezmiernie niskim poziomie; oprócz innych przyczyn ogólnie znanych, mówi się o ogólnej ich nadprodukcji na całym świecie. Znamiennem jest, że w obesłaniu rynków europejskich paszami treściwemi coraz większy udział przypada Rosji, która już w kilku miejscach zorganizowała własne biura sprzedaży.

Poniżej podajemy zestawienie cen siana w powyższych krajach pod koniec 1930 r. oraz 1929 r.

Dostateczna ilość wszelkich pasz, łatwość ich kupna przy b. niskich cenach wpłynęły niewątpliwie na pełniejsze żywienie inwentarza oraz na wzrost produkcji mleka. Raport szwajcarskiego związku włościan donosi, że w IV. kwartale r. 1930 produkcja mleka w porównaniu do tego samego okresu r. b. zwiększyła się we wszystkich niemal krajach. Wyjątek stanowią: Jugosławja, Włochy, Szwajcarja oraz Ameryka Północna, co dokładnie zobrazuje następująca tablica:

Produkcja mleka w r. 1930 w porównaniu do r. 1929.

(porównanie tych samych okresów):

	1 kwart. 1930	2 kwart. 1930	3 kwart. 1930	4 kwart. 1930
Austrja	+ 1,27	+ 0.73	+ 0,42	+ 0,73
Czechosłowacja	+ 1,00	+ 1,60	+ 1,00	+ 0,32
Węgry	+ 1,22	+ 1,00	+ 0,30	+ 0.55
Bułgarja . . .	—	+ 2,00	—	+ 0,29
Jugosławia .	+ 1,33	+ 0,50	+ 0,33	— 0,67
Italia	+ 0.25	+ 0,30	— 0,33	— 0,24
Francja	+ 0,58	+ 1,00	+ 1,00	+ 0.53
Niemcy . . .	+ 0,56	+ 1,15	+ 0,35	+ 0,56
Gdańsk	—	+ 1,00	+ 2,00	— 2,50
Szwajcarja . .	— 0,50	+ 0,50	— 0,50	— 1.00
Norwegja . . .	— 0,25	+ 0,20	+ 0,33	+ 0,20
Szwecja . . .	+ 1,13	+ 1,58	+ 0,50	+ 0.57
Finlandja . . .	+ 1,25	+ 1,00	+ 0,00	+ 1,00
Łotwa	+ 1,50	+ 2,00	+ 1.50	+ 0,00
Estonja	+ 2.00	+ 2,00	+ 2,00	+ 1,00
Polska	+ 2,00	+ 1,30	+ 2,50	+ 1,50
Danja	+ 1,00	+ 1,00	+ 1.00	+ 1,00
Holandja . . .	— 1,00	+ 0,00	+ 0,00	+ 0,00
Belgja	— 0,30	+ 0.57	+ 0,00	+ 1,00
Anglja	+ 0,00	+ 1,00	+ 0,00	+ 1,00
Irlandja . . .	+ 0.00	+ 0,00	+ 0,00	+ 0,00
Szkocja	—	+ 0.00	+ 0.00	+ 0,00
Stany Zjedn. .	— 1,00	— 0,50	— 1,00	— 1,00
Kanada	— 1,00	+ 1,00	— 1,00	— 1,00
Argentyna .	— 2,00	+ 2,00	+ 2,00	—

(—1 słaby, —2 znaczny, —3 b. znaczny spadek; +1 słaby, +2 znaczny, +3 b. znaczny wzrost.)

Powszechny wzrost podaży mleka, zwiększenie dostaw do mleczarń, do miast itp. odbiło się na cenach mleka. A tak samo wzrost podaży produktów mleczarskich na międzynarodowym rynku względnie słabej konsumcji, i stąd pochodzący spadek cen masła i serów, musiał pośrednio odbić się na wysokości wypłat za mleko.

Poniżej podane są orjentacyjne ceny mleka, płacone producentom przez mleczarnie w ostatnim tygodniu r. 1930. Umożliwiają one stwierdzenie postępu zniżki cen mleka w ciągu roku ubiegłego.

Najsilniej zaznacza się tendencja zniżkowa dla cen mleka w środkowej i wschodniej Europie, szczególnie w Austrji, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Niemczech, Szwajcarji, Finlandji oraz w Belgji.

W Ameryce Północnej, mimo mniejszej obecnie produkcji mleka aniżeli w roku ubiegłym, ceny tego artykułu również poważnie zniżkowały.

Orjentacyjne ceny mleka, płacone producentom przez mleczarnie w ostatnim tygodniu 1930 r.:

		1929	1930
Austrja	Gr.	30,33	25,81
Czechosłowacja	Kor.	1,33	1,17
Węgry	Filery	17,12	13,00
Bułgarja	Lewy	6,33	5,42
Jugosławja	Dynany	1,69	1,50
Włochy	Liry	0,62	0,74
Francja	Fr.	1,06	0,89
Niemcy	Fen.	17,05	13,57
Szwajcarja	Fr.	22,80	20,80
Norwegja	Oere	13.33	12,50
Szwecja	Oere	12,80	10,10
Einlandja	Mk.	1,60	0,95
Łotwa	Łaty	0,18	0,14
Estonja	Kor.	0,09	0,07
Polska	Zł.	0,27	0,20
Danja	Oere	13,20	10,21
Holandja	Centr.	10,00	7,50
Belgja	Fr.	1,43	1,13
Anglja	Pens	14,50	14,50
Irlandja	„	6,88	5,00
Szkocja	„	—	—
Stany Zjednoczone	Dol.	1,75	1,50
Kanada	Dol.	1,30	1,10

O utrzymanym dla mleka poziomie cen donoszą tylko z Francji, Anglji i Norwegji.

Wytwarzane w coraz to większych ilościach produkty mleczarskie, wobec zmniejszenia się siły nabywczej miast, mogły być w ciągu ub. roku zbywane tylko po niższej cenie, co zresztą było możliwe wobec obniżenia kosztów produkcji mleka. Ceny interesującego nas najbardziej masła mleczarnianego I kat. uległy w ciągu r. 1930 następującym zmianom:

			grudzień 1929	grudzień 1930
Austrja	za 1 kg.	S.	5.80	5.76
Czechosłowacja	„ „	Kr.	24.83	21.83
Węgry	„ „	Pengő	3.40	2.80
Jugosławia	„ „	Dinar	38.70	35.30
Włochy	„ „	Lire	16.60	13.60
Francja	„ „	Fr.	24.86	19.97
Niemcy	„ „	Mk.	1.70	1.32
Gdańsk	„ „	Guld.	2.46	3.00
Szwajcarja	„ „	Fr.	3.36	4.83
Norwegja	„ „	Kr.	3.49	2.66
Szwecja	„ „	Kr.	2.90	2.23
Finlandja	„ „	Fmk.	3.00	23.00
Łotwa	„ „	Łot.	3.94	3.02
Estonja	„ „	Kr.	2.55	2.04
Polska	„ „	Zł.	6.45	5.25
Danja	„ „	Kr.	2.91	2.28
Holandja	„ „	Fl.	2.03	1.58
Belgja	„ „	Fr.	32.00	23.94
Anglja	„ 1 lbs	str/d	1/8½	1/2½
Stany Zjedn. A P.	„ 1 lbs	cent.	40 62	32.83
Kanada	„ „	„	39.34	29.78
Argentyna	„ „	peso	1.60	—

Notowania cen masła na głównych rynkach odbiorczych, szczególnie angielskich, trwają obecnie pod przemożnym wpływem większych w r. bież. dostaw z Australji, Nowej Zelandji oraz Argentyny, Stany Zjednoczone i Kanada poszukiwały ochrony krajowej produkcji w cłach przywozowych na masło, wobec czego rynki europejskie z konieczności stały się ujściem dla tem większego nadmiaru masła zamorskiego; stało się to powodem dalszego osłabienia cen i źródłem dla zaostrzenia konkurencji na europejskich rynkach maślarskich.

Wszystkie państwa raportują o wzroście zapasów produktów mleczarskich, czemu nie zapobiegają sfery spożywców, pomimo katastrofalnie niskich cen mleka i produktów mleczarskich, zmuszone do większej oszczędności w spożyciu, na skutek ogólnego kryzysu.

Jeśli nakreślone wyżej tendencje w produkcji, konsumcji i na rynku nie ulegną zasadniczej zmianie na lepsze, należy wątpić, czy dalszy wzrost światowej produkcji mleczarskiej zdoła nadal podnosić dochody rolnictwa z źródła tego płynące. *M. G*

Handel zagraniczny rybami w grudniu 1930 r.

Ogólna suma przywozu ryb w grudniu 1930 r. wynosiła 9.587.342 kg. o wart. 6.373.521 zł. Wywóz natomiast wynosił 76.984 kg. o wart. zł. 265.358. 76,5% ogólnej sumy przywozu stanowiły śledzie solone. Absolutna suma przywozu śledzi wynosi 7.343.414 kg. o wart. 4.066.198 zł. W związku z okresem świątecznym znacznemu wzrostowi uległ przywóz ryb słodkowodn. Przywóz karpi w latach poprzednich minimalny w okresie omawianego miesiąca, w r.1930 wyniósł znaczną sumę 141.022 kg. Pośród przywiezionych karpi, oprócz węgierskich, 8.250 kg. było pochodzenia rosyjskiego. Bardzo znacznemu wzrostowi w stosunku do tegoż miesiąca z lat poprzednich uległ przywóz sandaczy. Wpłynął tu niewątpliwie niezmiernie niepomyślny dla krajowego rybactwa jeziorowego przebieg pogody. Ze względu na brak krajowej ryby jeziorowej na rynku, zwiększone było zapotrzebowanie na rybę zagraniczną. Prawie cały przywóz sandaczy stanowiący 158,625 kg. był pochodzenia rosyjskiego. Obok sandaczy rosyjskich, 5.000 kg. sprowadzono z Węgier. Przywóz szczupaków wynosił 9.226 kg. o wart. 16.425 zł.; w większych ilościach szczupaki sprowadzane były z Danji, Rosji i Estonji. Znaczną pozycję wynosiła również suma ryb oddzielnie niewymienionych.

Wracając do przywozu ryb morskich, podkreślić należy tę okoliczność, że obok śledzi solonych, przywieziono znaczne ilości śledzi mrożonych. Przywóz ten wynosił 1.417,738 kg. o wart. 836.376 zł.

Przechodząc do omówienia naszego wywozu, podkreślić należy, że grudzień jest miesiącem znacznej zniżki wywozu. Wynika to stąd, że na wywóz nasz składają się w pierwszym rzędzie łososie, raki i węgorze. Otóż połowy tych trzech gatunków w omawianym miesiącu są minimalne. Wywóz łososi wynosił 18.590 kg. o wart. 189.955 zł., wywóz węgorzy 2.420 kg. o wart. 4.909 zł., oraz wywóz raków 17..798 kg. o wart. 26.256 zł.

Ceny ryb w końcu grudnia i w pierwszej połowie stycznia.

Ceny na rybę w miesiącu styczniu utrzymały naogół tendencję przedświąteczną. Da się ona streścić w spo-

wym, na adres których nawozy potasowe zostały względnie zostaną wysłane.

Bonifikaty za wczesny odbiór stosowane w grupie nawozów potasowych od 1. listopada 1930. do 5. lutego 1931. tracą swą ważność z dn. 5. lutego br. włącznie.

Uchwałę Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych powitać należy z uznaniem, że w ciężkiej dla przemysłu potasowego sytuacji okazała mimo to dbałość o rolnika polskiego.

Premje wywozowe.

Według ostatnich obliczeń eksport zbóż i mąki wynosił w tonnach:

	Sierpień	Wrzesień	Paździer.	Listopad	Grudzień
Żyto . .	54.312.0	35.936 1	39.024.2	14.882.9	12.144.5
Jęczmień .	16.019.1	30.969.0	16.842.2	14.063.5	12.645.0
Pszenica .	4.192.8	7.169.7	6.342.3	4.797 4	1.582.3
Mąka . .	4.339.9	9.069.3	10.865.6	7.458.2	7.712 7
Słód . .	—	165.9	196.2	200.2	165.0
Kasza jęcz..	—	—	25.0	35.0	40.0

Ogółem wywieziono w okresie od sierpnia do końca grudnia 1930 r. w tonnach:

Żyto	156.298.7
Jęczmień	90.538.8
Pszenica	24,084.5
Mąka	39.445.7
Słód	727.3
Kasza jęczm.	100.0

Efektywny wydatek Skarbu Państwa na premje zbożowe wyniósł przeto w omawianym okresie następujące sumy (w zł.):

Żyto	9.377.922
Jęczmień	3.621.552
Pszenica	1.445.070
Mąka	4.542.192
Słód	87 276
Kasza jęczm. . . .	12.000
Razem:	19.086.012

Wydatek na premje wywozowe za czas od 16. listopada 1929 r. do 31 lipca 1930 r. wyniósł przeszło zł. 23 miljn.

Ograniczenie wywozu zwierząt zagranicę.

Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa i czechosłowackich władz weterynaryjnych wzbroniony jest aż do odwołania wywóz świń żywych zagranicę z miejscowości następujących:

A. Do Czechosłowacji.

Województwo:

Białostockie	Szczuczyn,
Kieleckie	Jędrzejów, Kozienice, Pińczów,
Krakowskie	Brzesko, Kraków, Wadowice,
Lubelskie	Radzyn,
Warszawskie	Błonie, Grójec, Kutno, Lipno, Mińsk. Nieszawa, Płock. Rypin, Sierpc, Warszawa, Włocławek,
Łódzkie	Łęczyca, Łódź, Piotrków, Radomsko, Turek.

Nadto z całych województw: pomorskiego, poznańskiego i śląskiego.

B. Do Austrji.

Województwo:

Białostockie	Szczuczyn,
Kieleckie	Jędrzejów, Iłża, Kozienice, Opatów, Pińczów, Sandomierz, Stopnica,
Krakowskie	Brzesko, Kraków, Wadowice,
Lwowskie	Bóbrka, Lubaczów, Lwów, Przemyśl, Rawa Ruska, Sokal, Tarnobrzeg,
Lubelskie	Biała, Chełm, Łuków, Radzyn, Włodawa, Zamość.
Tarnopolskie	Buczacz, Przemyślany, Skałat, Zborów,
Warszawskie	Błonie, Grójec, Kutno, Lipno, Mińsk, Nieszawa, Płock, Rypin, Sierpc, Włocławek, Warszawa,
Łódzkie	Łęczyca, Łódź, Piotrków, Radomsk, Turek.

Nadto z całych województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego.

Możliwość zbytu polskich koni we Francji.

Pogłowie koni we Francji doznało w czasie wojny znacznego spadku. Na skutek podjętej przez rząd francuski i organizacje hodowlane akcji w kierunku zmniejszania niedoboru koni, obecny ich stan ilościowy niewiele się różni od przedwojennego. Według „Statistique Agricole Annuelle" Francja posiadała w 1927 roku 2.927.230 koni, w tem 2.342.080 koni dorosłych i 585.150 koni poniżej 3 lat. Zaznaczyć ponadto należy, że samochód wypiera jedynie konie wierzchowe i używane do powozów, natomiast na konie pociągowe i robocze istnieje nadal duże zapotrzebowanie. Pozatem konie pociągowe wypierają bydło rogate, stosowane uprzednio w wielu gospodarstwach, jako siła pociągowe.

O pojemności rynku francuskiego świadczą cyfry przywozu:

Rok	Import		Eksport	
	sztuk	1000 fr.	sztuk	1000 fr.
1927	22,162	71.164	6.227	36,999
1928	19.·86	61.619	7 374	44.688
1829	19 786	58.524	7.320	41.335

Sprowadzone konie do Francji można podzielić na trzy grupy:: konie pociągowe dla rolnictwa, konie pociągowe i kopalniane oraz konie przeznaczone na ubój. Gros importu koni dotyczy pierwszej i ostatniej grupy.

Dla Polski rynek francuski był dotychczas całkowicie zamknięty. Dopiero podpisanie konwencji weterynaryjnej polsko - francuskiej, która ma wejść w życie w najbliższym czasie, stwarza możliwości bezpośrednich dostaw koni z Polski.

Widoki eksportu koni do Francji (ca 5—10 tys. rocznie) nasuwają konieczność zreorganizowania eksportu koni. Według otrzymanych informacyj, zainteresowane sfery francuskie nie chcą dopuścić do zarzucenia rynku francuskiego przez drobnych handlarzy i chcą zawrzeć umowę na dostawę koni w ilości do kilkuset sztuk tygodniowo z organizacją, któraby występowała w imieniu większej grupy eksporterów koni.

Podatki.

Podatek dochodowy.

Na mocy rozporządzenia p. Ministra Skarbu z dn. 23. 1. r. b. (D. M. N. 13, poz. 62) termin do składania przez osoby fizyczne o spadki wakujące, zeznań o dochodzie wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym — przesunięty jest na rok podatkowy 1931 r. z dnia 1. b. m. do 1. 5. 1931 r.

Podatek obrotowy na giełdach.

Związek Organizacyj Rolniczych zwrócił się Ministerstwa Skarbu o zwolnienie od podatku przemysłowego od obrotu tranzakcyj mąką i otrębami na giełdach zbożowo - towarowych, wychodząc z założenia, że tranzakcje zbożem są zwolnione od tego podatku, oraz że zaniechanie tego podatku ożywi działalność na giełdach Ministerstwo Skarbu oznajmiło Związkowi pismem z dn. 13. 2. r. b., że narazie ze względów budżetowych nie może przychylić się do tego wniosku.

Umorzenie długu a wymiar podatku dochodowego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny (w sprawie L. eRj. 2558/28) wyjaśnił, co następuje:

Ustawa o podatku dochodowym w stosunku do osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, uważa za dochód, podlegający opodatkowaniu, zyski bilansowe, wykazane w zatwierdzonem zamknięciu rachunkowem, sporządzonem zgodnie z odpowiedniemi postanowieniami ustawy, nie wyłączając rozdzielonych między członków, udziałowców i t. p. tytułem udziału w zyskach. Następnie, za dochód ustawa uważa sumę przychodów, otrzymanych z poszczególnych źródeł po strąceniu kosztów utrzymania i zabezpieczenia tych dochodów, wreszcie opodatkowaniu podlegają dochody z wszelkiego rodzaju innych źródeł. Umorzenie części należności przez wierzycieli firmy bezpośrednio wpływa na zwiększenie dochodu i jako dochód figuruje na rachunku zysków i strat, zamykającym rok operacyjny, uważane być winno zatem za dochód, podlegający opodatkowaniu.

Wywóz do Gdańska a podatek przemysłowy.

Najwyższy Trybunał Administracyjny (w sprawie L. eRj. 2284/27), rozważając sprawę w związku z wykładnią art. 3 punkt 15 ustawy o podatku przemysłowym, stanowiącym, że od podatku zwolniony jest eksport półfabrykatów i wyrobów gotowych, wyjaśnił, że eksportem w rozumieniu tego przepisu prawa jest wywóz poza granicę celną i że wobec tego wywóz do obszaru W. M. Gdańska, jako odbywający się w obrębie polskiej granicy celnej, nie korzysta ze zwolnienia od podatku przemysłowego.

Wymiar podatku od nieruchomości nie może ulec sprostowaniu na niekorzyść płatników.

Płatnik w pierwotnem odwołaniu nie kwestjonował wcale podstaw wymiaru podatku od nieruchomości, lecz zwalczał jedynie obowiązek podatkowy. Władza odwoławcza, pomijając zarzut odwołania, zwróciła sprawę pierwszej instancji z poleceniem anulowania nakazu płatniczego i dokonania nowego wymiaru, zwiększającego ciężar podatkowy. Najwyższy Trybunał Administracyjny dopatrzył się w tem niedopuszczalnej reformatio in peius, albowiem ani rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17/VI 1924 r. w sprawie poboru państwowego podatku od nieruchomości, ani żadne późniejsze przepisy prawne, zmieniające lub uzupełniające to rozporządzenie, nie dają instancji odwoławczej prawa do zarządzania sprostowania na niekorzyść płatnika dokonanego wymiaru. (Wyciąg z wyroku N. T. A. L. Rej. 5017/28).

Komunikacje i transport.

Ruch w porcie gdyńskim.

w tygodniu od 2 do 8 lutego r. b. był następujący:

Ruch statków

	Przyszło ilość	Przyszło n. r. t.	Wyszło ilość	Wyszło n. r. t.
Polska	6	8.711	4	4.959
Danja	6	6.165	5	4.427
Estonja	1	1.263	1	1 263
Francja	1	5.093	1	5.093
Łotwa	2	2.158	2	1.934
Niemcy	6	3.263	6	4.938
Norwegja	5	5.182	4	4.942
Szwecja	11	6.991	12	0450.1
Czechosłowacja	1	316	—	—
Rumunja	—	—	1	2.866
Razem	39	39.142	36	40.467

Przeładunek towarów (w tonnach)

Wyładowano

Żelastwo (złom)	3.322
Bawełna	118
Śledzie	280
Tytoń	101
Oliwa	24
Papier	34
Różne	6
Razem:	3.865

Załadowano

Zboże	1.621
Bekony	1.246
Wędliny	140
Masło	9
Jaja	8
Cukier	1.473
Węgiel eksportowy	55.824
„ bunkrowy	2.449
razem:	69.341.5
Koks	625
Nawozy azot. (siarcz. am.)	302
Drób bity	28
Cynk	203
Olej fuzlowy	37
Różne	320
Razem:	64.620

Ogólny obrót: 68.485

Zagadnienia agrarne.

Swobodne uznanie władzy.

W kwestjach przewłaszczeń nieruchomości miejskich i fabrycznych w b. dzielnicy pruskiej, co do których zezwolenie władzy leży w zakresie jej całkowitego swobodnego uznania, N. T. A. wypowiadał dotąd zasadę, że decyzje władzy, odmawiające zezwolenia na przewłaszczenie winny być zaopatrzone bodaj w najogólniejszych zarysach w przytoczenie motywów odmowy. N. T. A. wychodził przy tem z założenia, że decyzja władzy, nawet w zakresie całkowitego swobodnego uznania nie może być dowolną i że, jeżeli stronie służy odwołanie od tej decyzji, musi ona wiedzieć, z czem ma walczyć.

Od tej zasady N. T. A. teraz odstąpił, a to na podstawie stanu prawnego, wytworzonego po wejściu w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22. marca 1928 o postępowaniu administracyjnem. Rozporządzenie to bowiem dopuszcza, na mocy art. 85 wniesienie odwołania bez uzasadnienia a z drugiej strony w wypadkach, w których decyzja władzy pozostawiona jest jej całkowitej swobodnej ocenie, przewiduje powołanie się jedynie na podstawę prawną.

Wobec tego N. T. A. sformułował następującą nową zasadę prawną:

„Po wejściu w życie, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22. marca 1928 (poz. 341 Dz. Ust.) nie jest wadliwością postępowania, jeżeli władza odmawiając zezwolenia na przewłaszczenie nieruchomości fabrycznych i miejskich w b. dzielnicy pruskiej, powołała się jedynie na podstawę prawną". (Orzecz. N. T. A. z 5. lutego 1931 L. Rej. 4190/29).

Wsprawie likwidacji serwitutów.

W dobrach ordynacji Zamoyskiej przydzielono na mocy umowy z posiadaczami osad tabelowych pewnej wsi, posiadającymi służebności leśne i pastwiskowe na tych dobrach, pewną ilość lasu i użytków rolnych, wzamian za zniesienie tych służebności. Przydział ten został dokonany w ten sposób, że pewna część posiadaczy osad otrzymała jako ekwiwalent tylko użytki rolne, druga część tak użytki rolne, jak obszary leśne, a wreszcie trzecia część tylko obszary leśne. Umowa ta została zatwierdzona przez delegata Ministerstwa Reform Rolnych.

Mimo to pewna część gospodarzy działek władnących po pewnym czasie uchwaliła na ponownie zwołanem zebraniu zmienić podział ekwiwalentu tak, aby każdy gospodarz otrzymywał równomierną ilość lasu i użytków rolnych.

Ta ponowna uchwała została przez przeciwników jej zaskarżona do Okręgowej Komisji Ziemskiej w Lublinie, a gdy ta uchwałę uznała za nieważną, jako zmieniającą już prawomocnie ustalony podział, to zwolennicy tej uchwały wnieśli przeciw orzeczeniu Okręgowej Komisji Ziemskiej skargę do N. T. A., który skargę tę z tychsamych motywów, co Okręgowa Komisja Ziemska, oddalił.

Przed zapadnięciem jednak wyroku N. T. A. ta część gospodarzy, którzy otrzymali ekwiwalent w całości lub w części w użytkach rolnych, na odbytem znowu zebraniu, w którem na 42 zainteresowanych gospo-

darzy uczestniczyło 26, postanowiła, nie naruszając zasad podziału ekwiwalentu, ustalonego zatwierdzoną przez delegata Ministerstwa Reform Rolnych umową, określić tylko udział każdego z tych gospodarzy w łąkach i gruntach ornych. kolejność otrzymanych działek ziemi ornej, jak również kierunek granic poszczególnych działek łąkowych i ornych, oraz sposób przeprowadzenia, dróg dojazdowych.

Przeciw tej uchwale wnieśli jednak zwolennicy nowego podziału ekwiwalentu, który spotkał się z odmową tak Okręgowej Komisji Ziemskiej, jak N. T. A., sprzeciw do Okręgowej Komisji Ziemskiej, która uznała go za uzasadniony i uchwałę unieważniła z tego powodu, bo jak kolwiek przy podziale ekwiwalentu zaserwitutowego, zgodnie z warunkami umowy, jedni gospodarze mają otrzymać tylko las, inni tak las, jak użytki rolne, a jeszcze inni wyłącznie użytki rolne, to jednak do czasu dokonania podziału tego ekwiwalentu zainteresowanymi są wszyscy serwitutowcy, jakoże tymczasem ekwiwalent ten został wydzielony na wspólną dla wszystkich własność. W myśl zaś art. 44 rozporządzenia z 1. 2. 1927 podział ekwiwalentu zaserwitutowego może przyjść do skutku tylko na mocy uchwały, powziętej większością głosów wszystkich zainteresowanych.

Orzeczenie to Okręg. Komisji Ziemskiej zostało zaskarżone do N. T. A., który je uchylił jako niezgodne z ustawą N. T. A. w swoim wyroku powiada: Zarzut skarżących, że władza pozwana wyszła z mylnego rozumienia pojęcia „zainteresowanych" z art. 44 tego rozporządzenia jest trafny. Jeżeli bowiem zasadnicza uchwała co do podziału ekwiwalentu, w myśl której części serwitutantów w liczbie 42 wydzielono ekwiwalent bądź wyłącznie, bądź częściowo w użytkach rolnych, pozostałym 67 wyłącznie w lesie, uprawomocniła się, a ponadto w uchwale tej granice i obszar tak jednego, jak drugiego rodzaju ekwiwalentu zostały ściśle określone, to nie można twierdzić, by ci, posiadacze osad tabelowych w liczbie 67, którym według tej prawomocnej uchwały przypadło wynagrodzenie wyłącznie w lesie, a więc nie biorą udziału w podziale użytków rolnych, byli zainteresowanymi w takim, czy innym podziale tych użytków rolnych, jak i odwrotnie, by ci posiadacze, którym przypadło wynagrodzenie wyłącznie w użytkach rolnych, byli zainteresowani w przyszłym podziale wynagrodeznia, wydzielonego w obszarach leśnych. Z tego punktu widzenia, to znaczy, biorąc za podstawę 42 rzeczywiście zainteresowanych w podziale użytków rolnych a nie posiadaczy wszystkich 109 osad tabelowych, jak to uczyniła władza pozwana, należało oceniać legalność uchwały ostatniego zebrania uczestników ekwiwalentu.

Nietrafne są także wywody władzy pozwanej, jakoby już z tego względu należało uważać za zainteresowanych posiadaczy wszystkich 109 osad, że wynagrodzenie zaserwitutowe znajduje się dotąd w ogólnem posiadaniu wszystkich serwitutantów, a więc do czasu ostatecznego podziału wszyscy oni jakoby są współwłaścicielami tak gruntów leśnych, jak i użytków rolnych, albowiem z chwilą uprawomocnienia się uchwały zasadniczej co do przydziału wynagrodzenia właścicielem prawnym użytków rolnych stali się wyłącznie posiadacze osad, którym tą uchwałą wydzielono wynagrodzenie w tych właśnie użytkach, taksamo jak właścicielem prawnym obszarów leśnych stali się wyłącznie posiadacze osad, którym tą uchwałą wydzielono wynagrodzenie w lesie, i z tą chwilą należy do nich rozporządzanie temi obszarami, a więc i wewnętrzny podział danego obszaru między poszczególne osady.

Z tego względu należy uznać za zasadę prawną, że „pojęcie „wszyscy zainteresowani" w rozumieniu art. 44 rozporz. Prezyd. Rzplitej z 1 lutego 1927 (poz. 74 Dz. Ust.) nie zawsze jest równoznaczne z pojęciem „wszyscy sedwitutanci". (Orzecz. N. T. A. z 9 lutego 1931 L. Rej 3335/29).

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Wykonanie ustawy o monopolu zapałczanym normuje rozp. Min. Sk. z dn. 31. 1. 1931 r. (D. U. R. P. N. 10, poz. 51).

Dodatkowe kredyty na 1930/31 przewiduje ustawa z dn. 3. 2. 1931 r. (D. U. R. P. N. 11, poz. 52).

Układ waloryzacyjny polsko - niemiecki ratyfikuje ustawa z dn. 3. 2. 1931 r. (D. U. R. P. N. 11, poz. 53).

Plan parcelacyjny na 1932 r. ustala rozp. Rady Min. z dn. 12. 2. 1931 r. (D. U. R. P. N. 12, poz. 56).

Traktat koncyljacyjny między Polską a Chili ogłoszony w D. U. R. P. N. 13, (poz. 58—59).

Ustawę o poczcie, telegrafie i telefonie podaje obwieszczenie Min. Rob. Publ. z dn. 21. 1. 1931 r. (D. U. R. P. N. 12, poz. 57).

Rozporządzenie o czasie pracy w zakładach handlowych uchyla rozp. Min. Pr. i Op. Społ. z dn. 12. 1. 1931 r. (D. U. R. P. N. 13, poz. 61).

Termin do składania zeznań do podatku dochodowego przesuwa rozp. Min. Sk. z dn. 23. 1. 1931 r. (D. U. R. P. N. 13, poz. 62).

Nadzór państwowy nad buhajami na niektórych obszarach wprowadza rozp. Min. Roln. z dn. 31. 1. 1931 r. (D. U. R. P. N. 13, poz. 63).

Kronika zagraniczna

Anglja.

Znakowanie masła.

Stały Wydział dla znakowania miał rozpatrywać w dniu 21 stycznia 1931 r. sprawę wprowadzenia znakowania masła importowanego.

Austrja

Podwyżka cła na cukier.

Rada Związkowa zatwierdziła na posiedzeniu w dn. 26 stycznia 1931 r. podwyżkę cła na cukier i akcyzy o 5 złotych koron od 100 kg. Rozporządzenie powyższe weszło w życie w dn. 1 stycznia 1931 r.

Projekt nowelizacji taryfy celnej.

Nowa austrjacka nowela celna zawiera podwyżki (dotyczące blisko 100 pozycyj) pomyślane głównie pod kątem widzenia przygotowania się do traktatów handlowych, które w czasie najbliższym Austrja ma przed sobą. W przewidywaniu traktatu z Czechosłowacją ma być podwyższone cło głównie m. in. na artykuły spożywcze i wyroby drzewne. Przeciw Jugosławji, jak również Węgrom skierowana jest nieznaczna ilość podwyżek, głównie w zakresie artykułów rolniczych: bydła, zboża i mąki.

Wobec tego jednak, iż sfery rolnicze liczą się z tem, iż zaprojektowane podwyżki ceł rolniczych nie będą przeprowadzone, w sferach tych dużą wagę przywiązują do realizacji koncepcji utworzenia specjalnego urzędu dla importu zboża.

Bułgarja.

Dyrekcja zakupu zboża.

Dyrekcja zakupu zboża zaczęła funkcjonować od 26 grudnia 1930 r. Ceny zakupywanego zboża zostały określone specjalnem rozporządzeniem, jak następuje: pszenica — 4 lewy, proso — 3.50, jęczmień, kukurydza, żyto i owies — 3 lewy za kilogram. Ceny są obliczone za 76 kg. wagi hektolitrowej z domieszką 3% i są określone franco porty morskie; ceny franco porty na Dunaju mają być o 20% niższe.

Dyrekcja zakupu, określając ceny wyższe od cen na rynkach międzynarodowych będzie zmuszona — o ile zakupione zboże eksportować — ponosić znaczne straty, tembardziej, że cena zboża w takim wypadku podniesie się jeszcze więcej (o jakie 0,70 stotinek mniej więcej na kilogram) przez koszty transportu do portów zagranicznych.

Dla uniknięcia tych strat, Dyrekcja będzie zmuszona albo wstrzymać się od eksportu zakupionego zboża aż do ewentualnej zwyżki cen na rynkach międzynarodowych, lub też sprzedawać je na rynku wewnętrznym po cenach pokrywających jedynie koszty Dyrekcji.

Według ustawy Dyrekcja płaci: za pszenicę 50%, a za inne zboża 25% gotówką, zaś resztę bonami. Bony skarbowe mogą służyć do spłacania poza wszelkiego rodzaju podatkami za lata 1877/1924, również podatku gruntowego za 1925-26—1930-31 oraz podatku rzemieślniczego za 1930/31 r.

Egipt.

Monopol cukrowniczy.

Rząd egipski postanowił zaprowadzić monopol cukrowniczy. W związku z powyższem podwyższono cło na cukier do 7 f. eg. taksy, zaś opłatę akcyzową do 3 f. eg. od tonny.

Francja.

Projekt rewizji traktatów handlowych.

Deputowany Boisseau wystąpił z projektem ustawy, zmierzającej do ograniczenia stosowania największego uprzywilejowania oraz fiksowania stawek celnych w traktatach handlowych. Zgodnie z projektem klauzula największego uprzywilejowania miałaby być cofnięta wszystkim tym państwom, z któremi bilans handlowy Francji kształtował się w dwu kolejnych latach w 10% biernie.

Ochrona cukrownictwa.

Do parlamentu wpłynął wniosek rządowy, który przewiduje: 1) zmianę taryfy celnej w części, dotyczącej cukru i artykułów zawierających cukier. 2) zmianę przepisów o odprawie warunkowej i obrocie uszlachetniających (admission temporaire) dla cukru. 3) zmianę przepisów podatkowych, dotyczących cukru.

Popieranie produkcji lnu.

Plantatorzy lnu oraz przemysłowcy przerabiający włókna lniane żądają utworzenia funduszu 75 mil. franków na premje dla plantatorów lnu. Projekt powyższy wzbudził niepokój w kołach przemysłu bawełnianego.

Świadectwa pochodzenia.

Rozporządzenie z dnia 23 października 1930 r. w sprawie obowiązku przedkładania świadectw pochodzenia przy imporcie szeregu towarów, o ile pochodzą one z innych krajów niż Z. S. S. R., zostaje rozszerzone z dn. 16 lutego 1931 r. na następujące artykuły: chłodzone mięso wieprzowe, mrożone mięso wieprzowe, jaja drobiu i ptaków, drzewo szpilkowe — okrąglaki, len surowy, trzepany, czesany oraz kłaki. Jednocześnie wpłynął wniosek o wprowadzenie znakowania pochodzenia miodu.

Przewidywana podwyżka stawek celnych.

Parlamentarna komisja celna rozpatruje wniosek dotyczący podwyższenia stawek celnych na groch (poz. 80) z 15 wzgl. 30 fr. na 50 wzgl. 70 fr. od 100 kg.

Irlandja.

Zniżka cła na masło.

Na nadzwyczajnej sesji parlamentarnej w dn. 22 stycznia 1931 r. zniżono cło na masło z 10½ d. za 1 lb. na 4 d. od 1 lb. Nowa stawka obowiązuje od 23 stycznia 1931 r., przyczem komisarz finansowy może udzielić pozwolenia na bezcłowy przywóz masła przeznaczonego do przeróbki w celu reeksportu. Zniżka cła nastąpiła na skutek wyczerpania się zapasów masła w chłodniach.

Wydawnictwa nadesłane

Nakładem Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego ukazała się książka mjr. **J. K. Chodowieckiego** p. t. **„Przystępny podręcznik jeździecki"**, praca o charakterze podręcznikowym liczy 373 stron druku, oraz 233 ilustracje, a cały wykład podzielony jest na 25 rozdziałów, z których każdy stanowi odrębne studjum.

Wykład autora obejmuje w skróceniu całokształt wiadomości, potrzebnych dla początkujących amatorów sportu jeździeckiego. Książka ułatwia czytelnikowi poznanie konia, wybór konia do użytku, pielęgnację, daje wskazówki w zakresie nauki jazdy konnej oraz sportu konnego.

Handel zagraniczny głównemi artykułami rolniczemi.

Przywóz

	sierpień — styczeń 1930/31 w tonnach	sierpień — styczeń 1929/30 w tonnach	sierpień — styczeń 1930/31 w 1000 złotych	sierpień — styczeń 1929/30 w 1000 złotych
Obrót ogólny:	1 813 751	2 212 984	1 057 348	1 404 159
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . . razem	90 337	120 378	72 267	110 286
I Produkcja roślinna . . .	23 012	33 554	11 162	18 001
Ziarno zbóż	8 031	19 120	1 872	6 721
Nasiona	9 257	8 543	4 706	5 819
Owoce (śliwki)	5 724	5 891	4 584	5 461
II Produkcja zwierzęca . . .	szt. 25 233 tonn 19 152	szt. 196 100 tonn 22 545	42 137	60 047
Zwierzęta i ptactwo żywe .	szt. 25 233	szt. 196 100	1 256	3 226
Tłuszcze jadalne zwierzęce .	tonn 3 237	tonn 11 335	7 205	29 192
Skóry surowe	13 605	9 509	29 743	24 685
Ryby (oprócz śledzi) . . .	2 310	1 700	3 933	2 944
III Przemysł rolny	33 126	40 205	15 211	26 557
Mąka pszenna	559	990	263	650
Tłuszcze jadalne roślinne .	7 707	11 105	10 067	17 236
Pasza	2 4860	28 110	4 881	8 671
IV Drzewo surowe i nawpół obrobione	15 047	24 074	3 757	5 681
Drzewo surowe	10 126	16 757	2 040	3 414
„ nawpółobrobione . .	4 921	7 317	1 717	2 267
Ryż	23 309	17 443	11 403	9 164
Cytryny	5 371	5 370	2 859	3 260
Pomarańcze	1 655	1 667	1 598	1 774
Orzechy i migdały. . . .	1 874	1 607	4 132	4 185
Wełna i odpadki	6 645	7 678	30 993	57 359

Wywóz

	sierpień — styczeń 1930/31 w tonnach	sierpień — styczeń 1929/30 w tonnach	sierpień — styczeń 1930/31 w 1000 złotych	sierpień — styczeń 1929/30 w 1000 złotych
Obrót ogólny:	9 994 635	11 670 127	1 152 747	1 531 552
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny oraz produkcja leśna . . . . razem	2 003 547	2 759 944	587 374	846 539
I Produkcja roślinna	433 661	522 435	106 496	199 295
Ziarno zbóż	352 045	380 908	66 165	109 311
„ strączkowych . . .	30 317	48 401	13 263	31 270
Nasiona	24 644	50 068	21 144	41 961
Ziemniaki	19 501	27 604	1 312	1 766
Chmiel	1 508	1 918	1 739	3 946
Len	2 412	7 953	1 717	8 505
Konopie	215	1 284	94	1 067
Wiklina	3 019	4 297	1 062	1 464
II Produkcja zwierzęca . . .	szt. 2 005 834 tonn 62 718	szt. 2 114 402 tonn 50 051	269 790	298 533
Konie	szt. 26 401	szt. 10 421	6 337	2 862
Bydło rogate	„ 19 603	„ 26 556	9 850	12 610
Trzoda chlewna	„ 401 608	„ 422 898	72 353	87 610
Gęsi	„ 1 289 121	„ 1 341 398	10 643	13 208
Inne zwierzęta i ptactwo . .	„ 269 101	„ 313 129	839	1 254
Nabiał	tonn 7 245	tonn 9 385	31 149	48 347
Jaja	22 137	23 615	59 591	69 842
Skóry surowe	5 038	3 236	13 800	11 319
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	622	2 010	6 273	13 320
Mięso wszelkie	27 676	11 805	58 955	38 161
III Przemysł rolny	343 269	458 911	81 030	144 791
Mąka pszenna	16 889	2 147	5 911	1 450
„ żytnia	31 036	2 437	7 415	986
Płatki ziemniaczane	13 011	7 722	2 203	1 801
Mąka i krochmal ziemniaczany .	7 985	5 910	2 783	2 591
Cukier	162 335	221 290	48 519	90 473
Spirytus	1 484	3 608	968	3 927
Pasza	110 529	215 797	13 231	43 563
IV Drzewo surowe i nawpół obr.	1 163 899	1 728 549	130 058	203 920
Papierówka	264 566	670 280	13 863	44 974
Okrąglaki, kopalniaki i słupy telegraficzne.	202 089	238 733	10 925	15 006
Kłody, kloce i dłużyce . . .	92 676	199 725	9 314	22 791
Bale, deski, łaty i podkł. kol.	604 568	619 811	95 959	121 149
Wełna i odpadki	511	942	1 165	3 166

REDAKCJA i ADMINISTRACJA WARSZAWA, KOPERNIKA 30. TELEFON Nr. 702-74. P. K. O. Nr. 12.248. Prenumerata: kwartalnie 10.— zł, cena zeszytu 2.— zł. – Ceny ogłoszeń: za wiersz 40 mm. układ czteroszpaltowy na okładce IV — 70 gr, III — 50 gr, II — 60 gr. — W tekście 90 gr, przed tekstem 45 gr, za tekstem 35 gr. — Wkładki kolorowe o 100% drożej. Redakcja rękopisów nie zwraca.

WYDAWCA: ZWIĄZEK ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Tadeusz Mincer. — Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu